Nr. 317 (3524) Warszawa, PIĄTEK 9 Listopada 1928 r. Rok XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Dyrekcja — tel. 120-13.
Administracja — tel. 313-80.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

TYDZIEN DONIOSŁYCH WYDARZEN

W ostatnich dniach października i w pierwszych dniach listopada zaszedł w polityce zagranicznej szereg wypadków dużej wagi, które tu tylko pobieżnie oświetlić możemy.

Mieliśmy **wybory parlamentarne w Szwajcarji**, interesujące z tego względu, że partje burżuazyjne wystąpiły zwartym frontem przeciw socjalistom, a tylko sprzeczność interesów między wsią a miastem stanęły na przeszkodzie powstaniu bloku wszystkich partyj burżuazyjno-agrarnych przeciw socjalistom. Mimo wszystko socjaliści zyskali ok. **27 tys. nowych głosów** i 1 mandat. Jest to poważne zwycięstwo, zdobyte w bardzo trudnych warunkach.

W **Anglji** natomiast Partja Pracy odniosła wręcz imponujące zwycięstwo w wyborach komunalnych, zyskując ok. 188 nowych mandatów. Na kilka dni przedtem Partja Pracy zdobyła w uzupełniających wyborach do parlamentu stary okręg konserwatywny Ashton. Widoki zwycięstwa socjalistów w nowych wyborach na wiosnę roku przyszłego stają się z każdym dniem lepsze.

Wreszcie wybory prezydenta w Stanach Zjednoczonych. Wybór **Hoovera** nie zapowiada zmiany kierunku dotychczasowej polityki Stanów, zwłaszcza, że Hoover od szeregu lat piastował urząd ministra handlu i wywierał znaczny wpływ na politykę Coolidge'a.

O ile wybory powyższe nie stanowią dat przełomowych i w jednym tylko wypadku (Anglja) zapowiadają **możliwość** wielkiego przełomu, o tyle kryzysy rządowe minionego tygodnia mają już teraz duże znaczenie.

Dymisja gabinetu Poincare'go we Francji przyszła niespodziewanie. Oto na kongresie stronnictwa radykalno-socjalnego, będącego lewem skrzydłem rządu koncentracyjnego, wystąpiono ostro przeciw nowemu budżetowi, zawierającemu duże wydatki na wojsko (fortyfikacje na granicy niemieckiej), ale głównie zwracano się przeciw dopuszczeniu misji katolickich we Francji, jako początkowi naruszenia prawa o rozdziale Kościoła i Państwa. Kongres zażądał odesłania z powrotem sprawy kongregacyj do komisji, oraz wysunął kilka innych żądań, od których spełnienia uzależnił dalszą współpracę w Rządzie. Ale w ostatniej chwili, gdy umiarkowani przywódcy stronnictwa z Herriotem na czele byli już nieobecni, udało się b. min. Caillaux przeprowadzić wniosek, że powzięte uchwały nie dadzą się pogodzić z dalszym udziałem ministrów radykalnych w gabinecie. Ministrowie ci złożyli swe teki, a za nimi poszedł cały gabinet.

Upadek Poincarego nie oznacza zmartwychwstania bloku lewicowego, który nie ma większości w Izbie i który zresztą nie doszedłby do skutku wobec oporu socjalistów i rozbicia radykałów. Ale tak samo rząd prawicowy jest wątpliwy, a w każdym razie nie utrzymałby się długo. Kryzys rządowy nie pociągnie za sobą głębszych zmian, świadczy on raczej o kryzysie wśród radykałów i o tem, że mieszczaństwo radykalne broni się przynajmniej na punkcie wolności sumienia, buntując się przeciw powolnemu przemycaniu klerykalizmu do Francji.

Dla Polski dymisja Poincarego ma narazie to znaczenie, że obala kłamliwą legendę, szerzoną u nas przez sanację, jakoby we Francji „również" istniała dyktatura silnej jednostki, nie liczącej się wcale z parlamentem. Poincare dał naszym sanato-dyktatorom bolesną ale pouczającą lekcję.

O wiele poważniej przedstawia się **kryzys rządowy w Rumunji.** Tu mamy jeden z etapów wielkiego procesu historycznego, jaki przeżywa obecnie Rumunja, a którego istotą jest wystąpienie na arenę życia politycznego mas chłopskich. Rządy liberałów doprowadziły kraj do bankructwa: nowy budżet zamyka się deficytem 5 miljardów lei, bezrobocie sięga cyfry 200 tys. Przed samą dymisją, gabinetowi Bratianu udało się otrzymać pożyczkę zagraniczną w wysokości 250 miljonów dol., ale na bardzo ciężkich warunkach i wszelkie poszlaki przemawiają za tem, że właśnie dlatego złożył on dymisję, by swych następców obarczyć ciężarem wykonania warunków pożyczki. Czynione są próby wciągnięcia stronnictwa narodowego chłopskiego (t. zw. zaranistów) do rządu koncentracyjnego, przy zatrzymaniu obecnego parlamentu, wyrosłego z korupcji i faszystowskiej ordynacji wyborczej, na co zaraniści oczywiście nie idą. Gdyby doszło do rozwiązania parlamentu i do nowych wyborów na podstawie demokratycznej ordynacji, to byłby to wielki krok na drodze do uzdrowienia stosunków w Rumunji.

W końcu mamy do zanotowania **olbrzymią walkę ekonomiczną w ciężkim przemyśle niemieckim.** 250 tys. robotników, a razem z rodzinami **1 miljon ludzi,** przemysłowcy rzucili na pastwę lokautu. Pisaliśmy już swego czasu o podłożu tej walki. W Niemczech obowiązuje przymusowe rozjemstwo w zatargach ekonomicznych. O ile Minist. Pracy wyda orzeczenie, to obie strony pod groźbą kar muszą mu się podporządkować. Ani przedsiębiorcy ani robotnicy nie są zadowoleni z tego prawa, a obecny minister pracy socjalista **Wissel** podjął kroki, by je zmienić. Tymczasem baroni przemysłowi Nadrenji nietylko sabotują wysiłki ministra, ale gdy robotnicy wystąpili z żądaniem niewielkich podwyżek, uchylili się od rokowań i ogłosili lokaut.

W ten sposób walka ekonomiczna przerodziła się w polityczną „próbę sił" między potężnym kapitałem, opierającym się o międzynarodowy kartel stalowy, a Państwem. Wynik tej walki będzie miał wielkie znaczenie dla klasy robotnicizej całej Europy. Trzeba bowiem pamiętać, że na czele nacjonalistów niemieckich, będących wykładnikiem politycznym ciężkiego przemysłu stoi dziś Hugenberg, otwarty wróg Traktatu Wersalskiego i Locarna, monarchista i rzecznik odwetu.

J. M. B.

TITULESCU OTRZYMAŁ MISJĘ TWORZENIA GABINETU KONCENTRACYJNEGO

Bukareszt, 8.XI. (AW). Titulescu, który w dniu dzisiejszym w godzinach wieczornych przyjechał do Bukaresztu, otrzymał od Rady regencyjnej misję tworzenia gabinetu koncentracyjnego. Titulescu zastrzegł sobie krótki czas do namysłu, poczem natychmiast rozpoczął rokowania z kierującymi politykami. Z wyjątkiem narodowego stronnictwa chłopskiego, wszystkie partje oświadczają się za gabinetem koncentracyjnym.

PO WYBORACH W STANACH ZJEDN.

Wiedeń, 8.XI. (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Waszyngtonu, że do zwycięstwa Hoovera przyczyniły się głównie kobiety, które głosowały za nim, ponieważ jest on zwolennikiem prohibicji.

Po raz pierwszy od lat 25 wejdzie w skład Kongresu Murzyn, wybrany w Chicago przeciwko kandydatowi demokratycznemu, Oscar Priest'owi.

PRZESILENIE RZĄDOWE WE FRANCJI

Paryż, 8.XI. (PAT). Doumergue wznowił narady z wybitnymi przedstawicielami świata politycznego. Ostatnio prezydent przyjął tow. **Renaudela.**

FRANCUSKA IZBA DEPUTOWANYCH

ODRZUCIŁA WNIOSEK SOCJALISTYCZNY W SPRAWIE AMNESTJI

Paryż, 8.XI. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Izba prowadziła dyskusję nad sprawą autonomistów alzackich Rossego i Ricklina **i odrzuciła 284 głosami przeciwko 235 wniosek socjalistyczny, domagający się niezwłocznego poddania pod głosowanie ustawy o ogólnej amnestji i uzależniający przyjęcie propozycji pozbawienia ich mandatów od dyskusji nad tą ustawą.**

DEBATA W IZBIE GMIN

Londyn, 8.XI. (PAT). Dzisiejsze posiedzenie Izby Gmin wypełniło prawie całkowicie obszerne sprawozdanie w przedmiocie odszkodowań wojennych, odczytane na żądanie Izby przez kanclerza Skarbu p. Windstona Churchilla. Sprawozdanie dotyczyło głównie przebiegu rozmów, odbytych na temat odszkodowań w Paryżu z Poincarem i Gilbertem Parkerem. P. Churchill oświadczył, że w rozmowach paryskich na ten temat nie zarysowały się żadne różnice zasadnicze w poglądach rządu angielskiego i rządów państw zainteresowanych. Co do terminu zwołania komisji rzeczoznawców i składu osobowego nie powzięto jeszcze ostatecznych decyzji.

Kanclerz, zapytany, czy kwestja, porozumienia w sprawie odszkodowań związana jest ze sprawą ewakuacji Nadrenji, odpowiedział, że sprawy te traktowane są całkowicie oddzielnie.

Po tem oświadczeniu zaczęła się dalsza debata nad tekstem odpowiedzi na mowę królewską. Podczas tej części narad zabrał głos deputowany tow. **Clynes** z ramienia Labour Party, oświadczając, **iż stronnictwo jego nie może pogodzić się z ostrem przesileniem na rynku pracy, dającem się szczególnie we znaki ludności okręgów górniczych. Mówca wywodził, iż taki stan rzeczy, po 4-ch latach sprawowania rządów przez obecny gabinet, jest bardzo niezadowalający. Mowa królewska zawierała poważny brak w dziedzinie stanowiska Rządu wobec ogólnego położenia w przemyśle.**

Na zarzuty te odpowiadał kanclerz Churchill.

DEMONSTRACJE KOMUNISTYCZNE W ZAGRZEBIU

Białogród, 8.XI (PAT.) Ubiegłej nocy w Zagrzebiu odbyły się manifestacje z okazji 11-ej rocznicy wprowadzenia ustroju sowieckiego w Rosji. Manifestacje te następnie nabrały charakteru demonstracji przeciwko Białogrodowi i obecnemu ustrojowi. Policja czynna była całą noc, rozpraszając manifestantów, którzy, spłoszeni w jednem miejscu, organizowali nowe manifestacje i pochody na sąsiednich ulicach. Tłum, złożony z około 250 komunistów, skierował się ku koszarom piechoty, gdzie obrzucił obelgami wartowników, wydając okrzyki, wrokie dla armji i miotając kamieniami. Dano kilka strzałów rewolwerowych. 11 osób zostało aresztowanych.

Na odbytem dzisiaj posiedzeniu Rady ministrów, po odczytaniu raportów o wypadkach ubiegłej nocy, postanowiono, że aresztowane osoby sądzone będą na podstawie ustawy o ochronie państwa.

NIEDZIELNY NUMER „ROBOTNIKA"

Niedzielny numer **„Robotnika"** wyjdzie w zwiększonej objętości; obok działów zwykłych zawierać będzie szereg wspomnień uczestników tych wypadków, które rozegrały się w pierwszych dniach niepodległości, oraz liczne artykuły i wzmianki w związku z dziesięcioleciem legalnego **„Robotnika".**

ORGANIZACJA WARSZAWSKA POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

KLASOWE ZWIĄZKI ZAWODOWE ORAZ TOWARZYSTWO UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO

urządzają

jutro, w piątek, 9 listopada, o g. 7 wiecz.
w sali teatralnej Z. Z. K.
przy ul. Czerwonego Krzyża 20
UROCZYSTY OBCHÓD
Dziesięciolecia Niepodległości Polski
i
Powstania Tymczasowego Rządu Ludowego w Lublinie.

Przemawiać będą:

Ignacy Daszyński,
Andrzej Strug,
Norbert Barlicki.

W części artystycznej wezmą udział:
Warszawska Orkiestra Symfoniczna i artyści „Placówki Żywego Słowa".

„REWIZJA" KONSTYTUCJI

Na wczorajszym posiedzeniu **Komisji Konstytucyjnej Sejmu** p. prof. **Makowski** wygłosił dłuższy referat o... stronie formalnej, „proceduralnej" t. zw. rewizji konstytucyjnej.

My — ludzie prości — sądziliśmy dotychczas, że najłatwiej będzie, jeżeli Klub B. B. wniesie odpowiedni dla siebie projekt nowej ustawy konstytucyjnej; wszak słyszymy już od dwóch lat z okładem, że „całe społeczeństwo" żąda kategorycznie zmian zupełnie **określonych,** że Rząd i obóz rządowy wyrażają pod tym względem „zdecydowaną wolę narodu" it. d., i t. p.

Aliści p. prof. **Makowski** wykazał nam jasno, jak na dłoni, że przedtym trzeba załatwić miljon spraw formalnych, regulaminowych, rozstrzygnąć tysiąc wszelakich „wątpliwości", nie takich bynajmniej, co istnieją w życiu, ale takich, które powstać mogą w czyimś subtelnym umyśle prawniczym.

Wszystko zaś razem, przetłómaczone na język mniej powikłany wygląda jednak prosto: oto **Blok Bezpartyjny** nie posiada żadnego **wspólnego** projektu „nowej" Konstytucji; oto **Blok Bezpartyjny** nie ma ani możności, ani odwagi, by wystąpić **publicznie** z własnym, wyraźnym poglądem na reformę ustroju Państwa.

Stąd — przeniesienie „punktu ciężkości" na zagadnienia natury formalnej, przeniesienie, wykonane z dużym zasobem erudycji przez p. **Makowskiego;** stąd również — **beznadziejna słabość podstawy zasadniczej Bloku Bezpartyjnego.**

Ktoś, kto ma jasną myśl, jasny plan działania, — ten nie gromadzi w pocie czoła „wątpliwości" formalnych.

S. K.

POSIEDZENIE KOMISJI KONSTYTUCYJNEJ SEJMU

Komisja obradowała wczoraj o g. 10 rano. Jak piszemy powyżej, referat wygłosił prezes Komisji prof. **Makowski.** W dyskusji zabierali głos: tow. **H. Liberman,** pos. **Kiernik,** pos. **Komarnicki,** pos. **Piłsudski.** Dyskusji nie ukończono. Na wniosek tow. **Libermana** postanowiono wydrukować referat p. **Makowskiego,** by członkowie Komisji mogli się z nim bliżej zapoznać.

Dalszy ciąg posiedzenia w środę nadchodzącą.

WALKA METALOWCOW NIEMIECKICH

CZY ORZECZENIE ROZJEMCZE MA MOC OBOWIĄZUJĄCĄ

Berlin, 8 listopada (P. A. T.). Na interwencję ministra pracy, Wissela. Sąd pracy zdecydował się przyśpieszyć termin rozprawy, która ma zdecydować o tem, czy orzeczenie rozjemcze w wielkim zatargu cennikowym przemysłu metalowego posiada moc obowiązującą, czy nie. Rozprawa została wyznaczona ostatecznie na poniedziałek.

MANIFEST MIĘDZYNARODOWKI

Berlin, 8 listopada (P. A. T.). „Vorwärts" donosi, że międzynarodówka zawodowa wystosowała manifest do związku robotników metalowych w Niemczech, w którym wyraża solidarność z dążeniami i z walką robotników niemieckich. Równocześnie zaś zapowiada poparcie ich — materjalne i moralne — przez proletarjat międzynarodowy.

CZESKI FASZYSTA ORGANIZUJE ARMJĘ ALBANSKĄ

GEN. GAJDA SZUKA „ZROZUMIENIA" POZA GRANICAMI SWEGO KRAJU

Praga, 8.XI. (AW). „Express" donosi, że król Achmed Zogu przyjął propozycję generała Gajdy, który ofiarował się zorganizować armję albańską. Do przeprowadzenia rokowań w tym kierunku delegowany został do Albanji jeden z przywódców czechosłowackich faszystów, osobisty przyjaciel generała Gajdy. Gen. Gajda ma podobno już paszport i wizę albańską.

AUSTRJACKI ZWIĄZEK CHŁOPSKI PROPONUJE ZWIĘKSZENIE WŁADZY PREZYDENTA

Wiedeń, 8.XI. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu austrjackiego parlamentu Związek Chłopski zgłosił wniosek w sprawie wzmocnienia stanowiska prezydenta republiki. Wniosek domaga się, by prezydent republiki był wybierany przez całą ludność, na podstawie równego i tajnego głosowania.

Zakres działalności prezydenta miałby być zwiększony w tym kierunku, że Rada Narodowa miałaby prawo tylko podawać propozycje co do wyboru członków rządu, zaś prezydent by ich mianował, po wysłuchaniu Rady.

Prezydentowi miałoby również przysługiwać prawo rozwiązywania Rady Narodowej i Rady Związkowej, oraz podpisywania wyborów.

KTO TWORZY RZĄD W PORTUGALJI

Londyn, 8.XI. (AW). Według wiadomości, które nadeszły tu z Lizbony, portugalski prezydent powierzył misję tworzenia nowego rządu b. prezydentowi republiki, **pułkownikowi Freitasowi.**

XXI KONGRES P.P.S.

Trzeci dzień obrad

Dyskusja ogólna nad sytuacją polityczną.

Tow. NEUBAUER. Czy walka o niepodległość była środkiem, czy celem? P. P. S. musi na tym Kongresie dać na to wyraźną odpowiedź. Towarzysze, którzy uważali niepodległość za jedyny cel, odeszli; lub odejdą; **Ci, którzy uważają ją za środek do zdobycia Niepodległej Polski Socjalistycznej zostaną z nami!** To nie rozłam — to konieczność życiowa.

Słusznie powiedział tow. Niedziałkowski, że bez Socjalizmu — nie może być utrwalenia Niepodległości (oklaski). Dla P. P. S. jest jedno hasło: **Polska Niepodległa nie celem, a środkiem do Niepodległej Polski Socjalistycznej!**

Tow. ROGER. Nasza śląska konferencja przedkongresowa jednomyślnie pochwaliła działanie centralnych władz partyjnych. **Do władz tych mamy pełne zaufanie** (oklaski). Nie mogę się zgodzić z wielu wywodami tow. Ziemięckiego. Nie zgodzę się, by wszystkiego nie wolno było sprowadzić do zagadnienia walki z rządem. **Nas zmuszają do tego warunki.** Koło tego rządu wszystko się obraca. W innych warunkach inne sprawy na plan pierwszy się wybiją. Zgadzam się, że nie można demokracji odrazu zbudować. **Ale my widzimy, że rząd Piłsudskiego jest demokracji największym wrogiem** (oklaski). Wszystko, co rząd robi — popieranie kleerykalizmu, kapitału, narodowej demokracji — wszystko demokrację niszczy. Narodowi demokraci zajmują stanowiska starostów, stanowiska komisarzy Kas Chorych. Wydziały gminne rozwiązuje się umyślnie, po to by wydzierać wpływy socjalistom. Robi to na Śląsku pan Grażyński, największy kombinator polityczny. Kochamy tow. Ziemięckiego — ale dziwię się, że żąda zmiany stosunku do rządu — dlatego, że coś tam dobrego udało mu się zrobić. Toćże i Mussoliniemu zdarza się coś dobrego zrobić (oklaski). **Piłsudski nigdy, nigdy nie był socjalistą. Dla niego Socjalizm był drogą do Niepodległości.** Polska jest dziś szlachecka, drobnomieszczańska, klerykalna, **o Polskę ludową i socjalistyczną walczyć dopiero musimy!**

Każdy kto jest niepodległościowcem, demokratą — i kto uznaje walkę klas, każdy kto ma czyste ręce — może być w naszych szeregach. **Kto nie stoi na stanowisku walki klas, ten niech odejdzie.** Jedni już odeszli, inni może odejdą później, choć ze łzami w oczach: **Kto zaś uznaje walkę klas i przyjdzie do nas, zostanie przyjęty, ale musi przedtem przejść przez Sąd partyjny** (oklaski).

Tow. Papuga. Byłoby pożądane, abyśmy nie zapominali, że poza sprawami, które tu na Kongresie poruszamy, mamy do omówienia sprawy taktyki na przyszłość. Sądzę, że byłoby lepiej, gdyby tych ludzi, którzy teraz od nas odeszli, C. K. W. przedtem wyrzucił z partji, ale trudno.

Co do pracy na przyszłość, mamy wiele do zrobienia. Należy w okręgach **mniej czekać na władze centralne, a energiczniej się ruszać** (oklaski). **Trzeba mówić ludziom nietylko o ich prawach i potrzebach, ale również i o ich obowiązkach** (oklaski).

Większość ustaw robotniczych masy otrzymały bez walki, dlatego niedość je szanują; przyzwyczajono się za bardzo liczyć na posłów i na sekretarzy, że to a to powinni zrobić, a za mało na siebie. Tego należy ludzi uczyć.

Mówca apeluje do organizacji T. U. R., **aby wpajała w młodzież konieczność wstępowania do związków zawodowych** (oklaski).

Tow. posł. PRAUSSOWA. Trzy lata nie zbieraliśmy się, trzy lata nie czyniliśmy przeglądu naszej pracy. Myśl socjalistyczna międzynarodowa nie stoi na miejscu. My niestety nie idziemy w awangardzie tego myślowego ruchu międzynarodowego. Tymczasem Socjalizm idzie z dnia na dzień, choć nie jesteśmy w pełni współtwórcami tego procesu. P. P. S. nie zawsze uświadamia sobie, że dużo się zmieniło od czasu **Marxa i Engelsa.** Mamy cały szereg symptomatów, które wskazują, iż jest coś więcej nad dwie klasy, które nic sobie nie mają do powiedzenia. Klasa robotnicza nie jest dziś buntującą klasą, lecz **prawnym współwłaścicielem Państwa.** Wszelka negacja jest rzeczą złą dla klasy robotniczej. Dlatego błędem jest, gdy klasa robotnicza usuwa się od wpływów na Państwo. Z tego nie wynika bynajmniej oportunizm. Złym jest maksymalizm polityczny. Czyni on z klasy robotniczej biernego widza. Przed owym maksymalizmem ostrzegam. Opozycję można uprawiać rzeczowo. Z opozycją zasadniczą wolno się Rządowi nie liczyć. Epokowe dzieło dla klasy robotniczej stworzył minister **Jurkiewicz** (Głosy: **Jaworowski chce go obalić!**).

Tow. Praussowa wymienia tu szereg zarządzeń min. **Jurkiewicza** i szereg ustaw, które są korzystne dla klasy robotniczej.

Twierdzenie, że zahamowano ustawodawstwo społeczne jest tanią demagogją (wielka wrzawa). Wypadki majowe były koniecznością dziejową. Sejm był niezdolny do utrzymania władzy (wrzawa). Partja nie była wtedy gotowa do objęcia władzy (wielka wrzawa).

Piłsudski zrobił to, co powinien był zrobić. Niepodległość Polski jest i celem sama w sobie, i środkiem. Na księżycu nie możemy Socjalizmu budować.

Radości, jaka panuje z powodu „rozłamu" — nie podzielam. To wielki dramat. Jest nim każdy rozłam. Jesteśmy teraz (głos: oczyszczeni!)... Do rozłamu się szykowano (tow. pos. **Dubois: dano pieniądze!** tow. **Garlicki: „Przedświt").** Uznaję, że Partja musi być czysta. Odcięliście front prawy. Socjalizm nie może się składać z jednego frontu. „Piłsudczykowstwo" może być bardzo różne. Może być takie, które oddaje **Piłsudskiemu** władzę nad klasą robotniczą (wrzawa). Takich „Piłsudczyków" w P. P. S. nie ma (okrzyki: Tacy byli! Jaworowski!). Wolno mi w P. P. S. mieć szacunek dla **Piłsudskiego.** To nikomu nie przeszkadza. Nie wolno z Partji robić więzienia ideowego (wielka wrzawa). Hegemonja związków zawodowych jest rzeczą, która Partję rozsadza. Do secesji **Jaworowskiego** nie przystąpiłam. Powiedziałam dawno, że po żadnej stronie w razie rozłamu nie stanę. Nie było w mej mocy powstrzymać rozłamu. W Sejmie głosowałam od dłuższego czasu wbrew swemu sumieniu. Dziś składam mandat poselski, bo nie mogę ideologicznie reprezentować Kongresu. Zastaję w Partji jako szeregowiec. Od Socjalizmu nie odejdę.

Tow. SŁOWIK. Przemawiam w imieniu okręgu Górnośląskiego, w którego sercu obecnie obraduje Kongres rozłamowców. Kongres ten, jak się dowiedziałem, uchwalił wydać odezwę, mającą na celu rozbicie zw. zaw. Ta rezolucja jest robotą Moraczewskiego. **Czy to ma wpłynąć na zmianę naszego stosunku do Rządu?**

Wspomnę nieco z przeszłości. Gdy Piłsudski, jako Naczelnik Państwa, przybył na Górny Śląsk, nikt go nie witał, tylko partje robotnicze. Mieliśmy do Piłsudskiego zaufanie. Tymczasem, gdy Piłsudski przyszedł do Rządu, to pierwszym jego dziełem było przysłanie nam wojewody, który czyni wszystko, aby rozbić partję. Dawał i daje do dziś pieniądze, na tę rozbijacką robotę, oraz niszczy konfiskatami i represjami.

Dzisiejszy wódz „Frakcji Rewolucyjnej" na Śląsku Biniszkiewicz, kimże jest? Człowiekiem, który stał pod ciężkimi zarzutami natury moralnej. Dawaliśmy mu możność oczyszczenia się, ale on zrobił swą awanturę secesyjną, w czasie samych wyborów, bo z tych zarzutów nie mógł się oczyścić.

Możemy stwierdzić z dumą, że od partji odeszły na Śląsku tylko jednostki. **robotnicy jednak zostali. Stoimy wiernie przy Partji i będziemy głosować za rezolucjami C. K. W.** (oklaski).

Tow. PŁAWSKI w pierwszej części swego przemówienia mówił o **konieczności współpracy PPS. z socjalistycznemi partjami mniejszości narodowych i konieczności wywarcia presji na Komitet Wykonawczy Międzynarodówki, aby Bund stał się członkiem Międzynarodówki.**

W drugiej części przemówienia, tow. **Pławski** stwierdził, **że opozycja w stosunku do Rządu jest koniecznością, gdyż rząd ten jest wyrazicielem klas posiadających. Opozycja ta prowadzona być musi, bo PPS. jest partją polityków realnych, nie zaś poszukiwaczy zasług w zamierzchłej przeszłości** (oklaski). **Grupka Jaworowskiego stała się narzędziem rządu i albo zginie, albo pójdzie po linji, przez rząd nakreślonej.**

Tow. Markowski. Narodziny Socjalizmu polskiego odbyły się w okresie niewoli. To dziedziczne obciążenie wlecze się za nami.

Program i taktyka P. P. S. nie może jednak ulegać wobec przemijających zjawisk politycznych. **Musimy dążyć wytrwale do naszego ideału socjalistycznego. Zrzucimy z siebie poniżające piętno niewoli** (oklaski). **Za nami pójdą zawsze ludzie wierni Socjalizmowi, jak tego mamy dowód w dzisiejszych czasach** (oklaski).

W ogniu walki i ciężkiej pracy wyrzucone zostają odpadki. Nie widzę w tem tragizmu. **Należy nad secesją zarówno jednostek, jak i grupek przejść do porządku dziennego i pracować nad scementowaniem partji** (oklaski).

Tow. SZUMSKI uważa, że opozycja w stosunku do tego Rządu nie jest opozycją tego lub innego człowieka w CKW., ale **opozycją mas** (oklaski).

Proces pogłębiania się różnic klasowych na wsi wzrasta. **To, że już dziś stoimy mocną stopą na wsi, to nie tylko wynik naszej agitacji, ale konieczność życia; wołanie rzeczywistości; to wyraz tęsknoty wsi za jasnym szczerym programem, za prawdę Socjalizmu!** (oklaski). Musimy tej wsi dać wiele!

Żyjemy w okresie trustów i kartelów i musimy wobec nich zająć stanowisko. Piłsudski nie chce zrozumieć, że nasza opozycja nie ma za podłoże jakiejś osobistej obrazy, ale głębokie zasadnicze przyczyny.

Mówca zakończył stwierdzeniem, iż **naszem naczelnem zadaniem jest umasowienie klasy robotniczej.** Teraz nasz ruch okrzepł; **pozostali w nim prawdziwi socjaliści.**

Umasowiając masy, możemy ze spokojem patrzeć w przyszłość: Żadne próby rozbicia nie zdołają nas zniszczyć. **Przyszłość należy do nas, do proletarjatu, do Socjalizmu** (oklaski).

Tow. NOWICKI. Ma rację tow. Ziemięcki, że rezolucja zjazdowa nie powinna ograniczać się do stosunku do Rządu, ale niemniej — jest to kwestja zasadnicza.

System indywidualnego kapitalizmu przeżył się. Obecny Rząd stara się odbudowywać kapitalizm indywidualny, nie pojmując, że ten jego rodzaj skończył się. **W tej odbudowie demokracja zaczyna przeszkadzać Rządowi i dlatego Rząd staje się wrogiem demokracji!** Rząd niszczy samorząd gminny z całą systematycznością. Składam poprawkę do IV części rezolucji C. K. W. Chodzi mi o budowę mieszkań robotniczych. **Sprawa zdrowych mieszkań jest bardzo ważną dla klasy robotniczej** (oklaski).

Chcę jeszcze poruszyć sprawę wadliwego kolportażu prasy robotniczej. Kolportaż ten stoi na niskim poziomie. **Prasę socjalistyczną musimy sami kolportować, nie zaś przez burżuazyjnych kolporterów.**

Tow. LIBERMAN. Z ust. tow. Praussowej padło wezwanie, abyśmy nie zamieniali Partji naszej na „więzienie duchowe". Kongres nasz wykazał niezbicie, **że P. P. S. jest w dalszym ciągu twierdzą wolnej myśli i nikt tej wolnej myśli gnębić nie zamierza** (oklaski).

Były czasy na różnych kongresach partyjnych, kiedy znajdowałem się sam w mniejszości. Ale i wtedy, gdy wychodziłem rozgoryczony — **nigdy nie miałem wrażenia, że P. P. S. jest „więzieniem duchowem".**

Tow. Ziemięcki wyniósł debatę na wyżyny zasadnicze — i dlatego myśli, przezeń rzucone, godne są, by się z niemi poważnie rozprawić.

Tow. Ziemięcki mówił, że taktyka nasza nie może się ograniczać do sprawy stosunku do Rządu.

Nie żyjemy w okresie, gdy państwo odgrywa jedynie rolę policjanta — dzisiejsze państwo wkracza we wszystkie dziedziny życia ludzkiego, a Rząd opanowuje te dziedziny.

Jeśli zaś, mając taki ogrom władzy, Rząd wykorzystuje ją na to, by zapewnić przewagę klasom posiadającym i wywierać ucisk polityczny na szerokie masy obywateli, **nasza taktyka musi być przeniknięta krytycznym stosunkiem do Rządu,** specjalnie w tym wypadku, gdy na jego czele stoi człowiek, który uważa sam siebie za Opatrzność—i planowo i systematycznie dąży do zniszczenia wszelkiej myśli politycznej w społeczeństwie, pokrywając to frazesem „walki z partyjnictwem"

Jeśli tow. Ziemięcki mówi, że za mało borykamy się o demokrację w Polsce, tonąc w czystej tylko negacji, to mija się to z faktami. **Zdobyliśmy w ciężkiej walce Konstytucję, która jest wyrazem woli ludu i opiera się na zasadzie suwerennej władzy i kontroli wykonywanej przez lud.** Walka nasza o ugruntowanie demokracji w życiu i realizację przepisów Konstytucji prowadzoną była bez przerwy i została gwałtownie przerwana przez mord prezydenta. Walki tej nie zaniechaliśmy ani na chwilę.

Po maju, gdy skończyła się kanonada uliczna, **rozpoczęła się kanonada, przez 2 lata trwająca, przeciwko Sejmowi, przeciwko demokracji parlamentarnej i politycznej wolności obywateli.**

Nie uchylamy się od odpowiedzialności za losy państwa, ale nie jesteśmy dopuszczani do tego, by módz na nasze barki wziąć władzę. **W Polsce wzięła władzę w swoje ręce oligarchja wojskowo - biurokratyczna. Na imię ma Piłsudski, ale w istocie jest to oligarchja klik.**

Walka nasza przeciwko tej maffi wojskowo - biurokratycznej, to borykanie się o demokrację, to usuwanie z drogi przeszkód i zapór, które się jej przeciwstawiają! (burzliwe oklaski).

Zasadnicza opozycja nasza nie oznacza, by bez opamiętania negować wszystko, co Rząd zrobił. Są pewne czyny dodatnie i tych nie negujemy, np. zunifikowanie ustawodawstwa dotyczącego pracy, ale Rząd nie zrobił w tym kierunku nic nowego, tylko połączył to, co już istniało w różnych dzielnicach. Tych jednak dodatnich prac Rządu bynajmniej nie negujemy.

Ale nie tu leży sedno sprawy. **Cała klasa robotnicza walczy od dziesiątków lat o wprowadzenie ubezpieczenia na starość. Tu Rząd powinien był pokazać, że jest po stronie klasy robotniczej. Rząd, mając możność wydawania dekretów, powinien był zadekretować tę właśnie ustawę** (oklaski).

Ale nie zrobił tego, nie przeciwstawił się klasie posiadającej, która ze strachem myśli, że ubezpieczenie na starość obarczy przemysł wzmożonemi świadczeniami socjalnemi. Nie zrobił tego, bo jest wykładnikiem interesów klas posiadających.

Niektórzy mówią: **„co to za opozycja bez obalenia Rządu?"**

Jeżeli klasa robotnicza w danej konjunkturze nie jest w stanie obalić Rządu — to, według was, powinna się poddać?

Walczyliśmy, zanim Polska powstała, z wieloma potęgami, nie mając żadnej nadziei zdobycia władzy, ani nawet wzięcia w nich udziału, ale mimo to — walczyliśmy; **klasa robotnicza stawała, jak wał obronny, przeciwko wszechwładzy tych rządów** (oklaski).

Przyczyną naszej opozycji jest, iż Rząd obecny jako wykładnik interesów klas posiadających, jest nastrojony wrogo przeciwko nam!

Nas nie zmylą te okruchy, które są rzucane klasie robotniczej!

Każdy dyktator rządzi cukierkami i batem, rzuca jakieś okruchy, by zmylić opinję publiczną.

Ale obalenie tego systemu rządzenia przyjdzie! (burzliwe oklaski) **Gromadzi się gniew ludu, zbiera się pod ziemią, aby kiedyś wybuchnąć i przyjdzie dzień, kiedy ten system zostanie obalony. A wtedy będziemy mogli mówić, w jakim stopniu mamy wziąć władzę** (oklaski).

Dlatego, że tak ciężkie jest nasze zadanie, odczuwamy ból i gniew z powodu tego, co się stało w Warszawie, z powodu otrzymanego ciosu w plecy.

Mimo szybkiego odbudowania organizacji warszawskiej, mamy uczucie, że jednak dokonany został wyłom **i w ten wyłom oko nasze musi być wciąż skierowane, aby zniknął z horyzontu.** To trzeba robić rozsądnie. Nie wytyczajmy żadnych wskazań taktycznych przyszłemu C. K. W. Uważam, że tow. **Pużak** bardzo rozsądnie załatwił tę sprawę. Przyszłe władze partyjne będą odpowiedzialne za ostateczne jej zlikwidowanie, ale niech tego nie robią pod kątem tego lub innego nazwiska.

Choć zaznaczyły się tu pewne różnice co do taktyki Partji, **wyjdziemy z tej sali wszyscy, jako jedna rodzina socjalistyczna z tem przeświadczeniem, że P. P. S. nie jest bynajmniej więzieniem duchowem** (oklaski).

Wszyscy tu znajdujemy się na szerokim gościńcu europejskim, na którym zgromadzony jest cały proletarjat, idący do Socjalizmu. Socjalizm musi działać w ramach międzynarodowych.

Dla nas Partja nie jest partyjnictwem; jest instrumentem najczystszych, najpiękniejszych ideałów, jakie dusza ludzka wymarzyła w swojej walce (oklaski).

Tow. poseł DUBOIS. Spełniam najpierw obowiązek wobec mego okręgu i składam rezolucję dotyczącą spraw naszych. Pracujemy na Kresach w bardzo ciężkich warunkach. Robota partyjna udaremniana jest i niszczona przez rozwydrzoną administrację kresową; **w przyszłości trzeba, by Partja zwracała na Kresy baczniejszą uwagę, bowiem jest tam wiele do zrobienia, wiele do zdobycia.**

O ile chodzi o obecny system rządzenia, to powstał on przy użyciu siły; rządzi się do dziś dnia siłą. Dobrowolnie Rząd ten nie odda władzy w inne ręce. Mówił tow. Ziemięcki o szukaniu sprzymierzeńców, przyjaciół na lewicy B. B. **Właśnie ta lewica jedynki; właśnie owi radykali są tymi, którzy podejmują próby rozbicia P. P. S.** Rozwiązanie obecnej sytuacji leży poza Sejmem. Musimy budować lepsze jutro, działając wśród mas!

Co do „rozłamu", to dwie z niego płyną nauki. Jedna nauka — to ta, by w przyszłości masy socjalistyczne były wychowane w kulcie Partji i Socjalizmu — a nie w kulcie jednostki; nie w kulcie przywódców. Kult Piłsudskiego, kult Moraczewskiego wiele nam szkód przyniósł. W dawnym O. K. R. w Warszawie, kult Jaworowskiego był stawiany ponad wszystko. Z tą metodą trzeba skończyć raz na zawsze (oklaski). **Druga nauka płynąca z rozłamu — to potrzeba stawiania ponad wszystko wartości moralnych w Partji** (oklaski). **Trzeba było znacznie wcześniej skończyć z Biniszkiewiczem, obarczonym zarzutami moralnemi.**

Przyjęcie z powrotem do Partji kilku inicjatorów „rozłamu", którzy, działając z zewnętrznego poduszczenie, targnęli się na solidarność robotniczą — byłoby obniżeniem poziomu moralnego Partji **i dlatego nastąpić nie może** (oklaski).

Na tem dyskusję wyczerpano i przystąpiono do końcowych wyjaśnień referentów.

Końcowe przemówienia referentów: tow. tow. Barlickiego i Pużaka **zamieścimy w numerze jutrzejszym.**

OBSZARNICY ZERWALI ROKOWANIA

Dnia 8 listopada b. r. odbyło się w Min. Pracy pierwsze posiedzenie Głównej Komisji Polubownej dla ustalenia warunków pracy i płacy robotników rolnych na rok gospodarczy 1929 — 30.

Przed przystąpieniem do obrad, przedstawiciel ziemian, p. Froelich, oświadczył, imieniem swojej organizacji, że... nie będzie rokował z tow. posłem **Kwapińskim!**

W toku dyskusji przedstawiciele wszystkich organizacyj robotniczych stwierdzili, że: 1) **nie mogą zgodzić się na wyznaczanie przez ziemian delegacyj robotników rolnych;** 2) **pragną rokować o nowe warunki pracy i płacy, nie wdając się w zasadniczy stosunek ideowy tych organizacyj do Związku Ziemian;** 3) **nie chcą wkraczać na tory rozstrzygania zagadnień, wynikających z działalności politycznej przedstawicieli którychkolwiek ze stron.**

Przedstawiciele Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rz. P. **(t. t. Kwapiński i Nowicki) oświadczyli również, że Związek nigdy nie wyrzeknie się walki z obszarnikami w obronie klasy pracującej.**

Na żądanie przystąpienia do rokowań o umowę, obszarnicy odpowiedzieli odmownie, wobec czego przewodniczący Komisji, p. Gnoiński, posiedzenie zamknął.

Warto zaznaczyć następujący szczegół: obszarnicy twierdzili, że nie mogą rokować z tow. Kwapińskim, ponieważ on grozi „podrzynaniem gardeł".

Otóż w jednym ze swych artykułów, tow. Kwapiński wskazał, że wywołanie rewolucji ze strony ziemian, może się skończyć fatalnie dla obszarników. Jeżeli Związek Ziemian nie chce rokować z powodu tego ostrzeżenia, to oznaczać to może jedynie, że organizacja zawodowa ziemian solidaryzuje się z temi grupami obszarników, które chcą wywołać wojnę domową.

Oczywiście, artykuł tow. Kwapińskiego jest dla ziemian pretekstem! Obszarnicy, rozzuchwaleni polityką obecnego Rządu pragną rozgrywki z organizacją robotników rolnych.

Nie na nas spadnie odpowiedzialność za skutki takiego postępowania.

OBCHOD 10 ROCZNICY RZĄDU LUBELSKIEGO

NA DZIELNICY: „STARÓWKA"

W środę, dn. 7.XI odbył się w przepełnionej sali, przy ul. Długiej 19, obchód, urządzony staraniem dzielnicy „Starówka" i koła młodzieży T. U. R. im. L. Waryńskiego.

Uroczystość ta miała przebieg niezwykle serdeczny i podniosły. Przy dźwiękach „Hymnu Młodzieży Robotniczej", zagaił zebranie tow. **Klein.**

Do prezydjum powołano tow. tow. **Kościelskiego, Kamińskiego, Cholewskiego,** oraz przedstawicieli młodzieży. Dłuższe przemówienie wypowiedział tow. senator **Andrzej Strug,** witany owacyjnie przez zebranych. Dzieci z ogniska **Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci** wypowiedziały chóralnie kilka deklamacji. W imieniu młodzieży przemawiał tow. **Łąkowski.**

Zebrani przyjęli z entuzjazmem zapewnienie przedstawiciela młodzieży, iż Polska Partja Socjalistyczna może liczyć na młodzież turową w swej walce o Socjalizm.

Na zakończenie tow. **Klein** odczytał Manifest Rządu Lubelskiego, i zebrani zaśpiewali **„Czerwony Sztandar".**

KRONIKA POLITYCZNA

UROCZYSTE POSIEDZENIE SEJMU I SENATU.

W sobotę dn. 10 b. m. o godz. 12-ej w południe odbędzie się z okazji 10-ej rocznicy odzyskania Niepodległości uroczyste posiedzenie Sejmu, o godz. zaś 4 m. 30 po południu uroczyste posiedzenie Senatu. Na obu tych posiedzeniach obecny będzie Rząd in corpore.

NIEZADOWOLENIE B. B.

Dowiadujemy się, iż wśród posłów B. B. jest wielu niezadowolonych z ostatniego przemówienia pos. Krzyżanowskiego, w którego przemówieniu, zwłaszcza w zakończeniu, przebijała nuta pesymizmu. W B. B. obowiązuje optymizm bezwzględny. Inde ira.

ABSTYNENCJA POSŁÓW NIEMIECKICH.

Niemiecki klub parlamentarny wysłał do Marszałków Sejmu i Senatu jednobrzmiące pisma olbrzymich rozmiarów, w których, dając wyraz niemal całej swojej ideologji politycznej, zawiadamia, iż na podstawie jednogłośnej uchwały klubu, powziętej na posiedzeniu w dniu 31 października r. b. nie może wziąć udziału w uroczystych posiedzeniach obu izb, które odbędą się dla uczczenia Niepodległości w sobotę dnia 10 b. m.

KOMITET EKONOMICZNY.

Dnia 8 b. m., pod przewodnictwem p. prezesa Rady Ministrów, prof. Bartla, odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów. Na posiedzeniu tem po przeprowadzeniu dyskusji, powzięto szereg dalszych uchwał w sprawie aktywizacji bilansu handlowego. Pozatem przyjęto wniosek p. ministra Rolnictwa o nabycie na rzecz Skarbu państwa, majątku leśnego Pieniny w pow. nowotarskim, woj. krakowskiego, nad samą granicą czeską.

Jak wiadomo, na terenie tego majątku ma być utworzony t. zw. park narodowy, który będzie miał znaczenie zarówno dla ruchu turystycznego, jak i dla zachowania obecnego stanu roślinności dla studjów naukowych.

NOWY RADCA HANDLOWY Z.S.R.R. W POLSCE.

Jak się dowiaduje agencja „P. I. D.", wyznaczony już został następca przedstawiciela handlowego Z. S. R. R. w Polsce p. Lizarewa. Jest nim Szewcow, dotychczasowy przedstawiciel handlowy Sowietów na Łotwie. P. Szewcow obejmie swe stanowisko w dniu 1-go grudnia.

WYJAZD P. DEWEY'A DO NOWEGO YORKU.

(PRESS). Zapowiedziany wyjazd amerykańskiego doradcy finansowego, p. Dewey'a, nastąpi po świętach Bożego Narodzenia. Pobyt p. Dewey'a, który udaje się do Ameryki, potrwa około 6 tygodni.

DOM LUDOWY W LUBLINIE

Dom Ludowy w Lublinie, pod którego budowę położono onegdaj kamień węgielny z okazji 10-lecia utworzenia w tem mieście pierwszego Rządu Ludowego, zbudowany będzie w głębi parku Bronowickiego na wzniesieniu, z którego roztacza się piękny widok na stary gród trybunalski.

Grunt pod budowę Domu wydzierżawiony został od miasta jeszcze za poprzedniej Rady Miejskiej na przeciąg lat 37. Plany Domu Ludowego opracował inż. architekt Stojanowski. Będzie to zatem gmach 3-piętrowy, który zawierać ma dużą salę teatralną na 1500 osób, oraz mniejszą salę na odczyty i wykłady. Pozatem znajdą w gmachu pomieszczenie wszystkie organizacje i instytucje robotnicze m. Lublina, jak Okr. Kom. Rob., Rada Związków Zawodowych, Związki, T. U. R., redakcja pisma robotniczego, i t. p.

Ze względu na późną porę jesienną, roboty budowlane będą rozpoczęte dopiero na wiosnę.

ATENEUM

(gmach **Z. Z. K. Czerwonego Krzyża 20)**

W piątek dnia 9 października

„ŚLUBY" Artura Górskiego. Początek o godz. 8 w.

W sobotę dn. 10.XI — Uroczyste przedstawienie w 10-cio lecie Niepodległości. Pocz. o godz. 8 wiecz. W niedzielę dn. 11.XI. Popołudniowe dla młodzieży: Uroczyste przedstawienie w 10-cio l e c i e Niepodległości. (Początek o godz. 4-ej po południu).

BILETY w cenie od 50 gr. do 5 zł nabywać można dla grup (zbiorowo) w Sekretarjacie teatru Ateneum, ul. Czerwonego Krzyża 20, II piętro, pokój nr. 50, w godzinach od 10—3; tel. 311-13; w Komisji Międzyzw. Kult.-Art., ul Chmielna 49 m. 3, tel. 73-42; w Kom. Art.-Kult. przy Radzie Zw Zaw. w gmachu ZZK, IV piętro, tel. 274-55 i w Księgarni Robotn., ul. Warecka 9.

W OBRONIE WOLNOŚCI PRASY

MOWA TOW. MIECZYSŁAWA NIEDZIAŁKOWSKIEGO NA POSIEDZENIU SEJMU Z DN. 6 LISTOPADA

Wysoka Izbo! Ilość konfiskat prasowych w ciągu ostatnich kilku miesięcy osiągnęła rozmiary niespotykane w ciągu 10 lat istnienia Polski niepodległej. Prawo prasowe w Polsce opiera się z jednej strony o Konstytucję, z drugiej o t. zw. dekret prasowy, który według naszego przekonania stanowi sam przez się pogwałcenie ustawy konstytucyjnej. Niemniej ten dekret prasowy w praktycznem życiu — z mocy przewagi władzy wykonawczej w Państwie — istnieje. Muszę stwierdzić, że znaczna bardzo część konfiskat prasowych, zaszłych w ciągu ostatnich 6 miesięcy, ulega z reguły, jeśli chodzi o wielkie dzienniki polskie, w 70% uchyleniu przez sądy okręgowe „wobec braku jakichkolwiek cech przestępstwa".

W tych warunkach praktyki konfiskacyjne przestały być nawet wykonaniem t. zw. dekretu prasowego, stały się **zupełną samowolą** „średnich" i niższych organów administracji. W okresie ubiegłym miał miejsce cały szereg konfiskat już nietylko poselskich interpelacji, ale nawet pełnych przemówień poselskich, chociaż Konstytucja oświadcza zupełnie wyraźnie, że nikt nie może być pociągnięty do odpowiedzialności za zgodne z prawdą sprawozdanie z publicznego posiedzenia Sejmu. Przytoczę panom kilka jaskrawych przykładów tych praktyk konfiskacyjnych.

Kilka dni temu ukazała się w dzienniku **„Robotnik"** odezwa Bolesława **Limanowskiego** do robotników Warszawy. Odezwa ta została skonfiskowana w dzienniku „Dziennik Ludowy" a puszczono ją swobodnie w **„Naprzodzie"**.

Pozostaje zaś rzeczą, która nie była spotykana w historji innych krajów, metoda postępowania. Mianowicie, w drodze telefonicznej Komisarjatu Rządu oświadczono redakcji pisma, że konfiskata nastąpiła **z powodu** odezwy Bolesława **Limanowskiego,** następnie dano wiadomość do prasy, że konfiskata nastąpiła z powodu artykułu: „Polska Partja Socjalistyczna do ludu pracującego miast i wsi".

Zrobiliśmy próbę: w odezwie tej zmieniliśmy tytuł i jedno zdanie. Tak „zmienioną" odezwę „antypaństwową" Pan Komisarz przepuścił. Ta próba wykazała dowodnie, że mamy do czynienia nie z żadnym wykonywaniem ustaw choćby najbardziej krępujących wolność prasy, ale z zupełną dowolnością i samowolą. Ten stan dowolności i samowoli nie jest znany nigdzie na świecie. Polska nie może być oddana samowoli urzędników. I w każdym razie — wydaje mi się — można powiedzieć z tej trybuny, że ani p. Komisarz **Jaroszewicz** ani p. referent **Szyszyłowicz** nie nadają się do tego, aby, „cenzurować" państwowość Bolesława **Limanowskiego.**

Dziś nastąpił fakt jeszcze bardziej swoisty. Jak Panowie wiedzą z prasy, Pan Minister **Moraczewski** był łaskaw udać się na zjazd jednej organizacji politycznej do Katowic i wygłosił tam przemówienie, w którem postawił cały szereg czci uwłaczających oskarżeń z wymienieniem nazwisk. Pan poseł **Marek** w obronie swej czci osobistej odpowiedział listem otwartym.

Ten list otwarty został dziś przez Komisarza Rządu skonfiskowany. (Głosy: Skandal). Jeżeli minister udaje się na zebrania organizacji politycznej, to albo tam występuje imieniem całego Rządu, a w takim razie, niech Rząd oświadczy publicznie, że bierze pod swoją opiekę i na swoją odpowiedzialność działalność grupy **Jaworowskiego,** albo występuje w charakterze działacza politycznego a w takim razie dekret prasowy nie zawiera ani jednego artykułu, uwalniającego ministra od odpowiedzialności za jego wystąpienia prywatne.

Bo, proszę Panów, istnieje jednak bardzo głęboka różnica pomiędzy najsurowszem prawem, najbardziej reakcyjnym prawem, a **zupełnem bezprawiem,** zupełną samowolą, zupełną dowolnością i robieniem tak zwanych kawałów przez organy administracji państwowej. Ponieważ chciałbym, żeby p. Komisarz Rządu **Jaroszewicz** nie miał znów „wątpliwości" konstytucyjno-prawnych, czy nie należy skonfiskować interpelacji, którą zgłosiliśmy, dziś w sprawie konfiskaty listu otwartego p. posła **Marka** do p. Jędrzeja **Moraczewskiego,** pozwolę sobie, włączając to do sprawozdania oficjalnego z posiedzenia Sejmu, odczytać ostatni ustęp listu, który, jak sądzę, był powodem konfiskaty. (Głosy: Cały). „Zarzuty Pańskie mnie nie dotkną, ani zaufania uczciwych ludzi do mnie nie osłabią, a Pana i każdego, kto je podnosi, piętnuję, jako zwykłego oszczercę".

Proszę Wysokiej Izby, imieniem mego Klubu, o uchwalenie nagłości wniosku i uchwalenie również niezwłocznie meritum wniosku. (Oklaski).

INTERPELACJA ZWIĄZKU PARLAMENTARNEGO POLSKICH SOCJALISTÓW

DO PANA PREZESA RADY MINISTRÓW

w sprawie nieuzasadnionej konfiskaty Nr. 313 „Robotnika"

W N-rze 313 **„Robotnika"**, pisma codziennego w Warszawie, z dnia 6 listopada 1928 r. skonfiskowany został artykuł p. t. **„Do Pana Jędrzeja Moraczewskiego, ministra robót publicznych w Warszawie"** — podpisany przez D-ra Zygmunta **Marka,** wicemarszałka Sejmu.

Treść wymienionego pisma jest następująca:

DO PANA JĘDRZEJA MORACZEWSKIEGO, MIN. ROBÓT PUBLICZNYCH W WARSZAWIE.

Według informacji *„Przedświtu"*, zarzuciłeś mi Pan w swej mowie w Katowicach, że jestem „geszeftsmanem" i że „robię interesy", chcąc w ten sposób zohydzić w opinji nieposzlakowane moje imię. Zasłoniłeś się Pan przytem — jak to jest Pańskim zwyczajem — atutorytetem marszałka *Piłsudskiego.*

Przyznaję Panu, że robiłem „geszefty". W mieszkaniu mojem bowiem w Krakowie w okresie najbardziej wzmożonej walki, prowadzonej przez PPS., Fr Rew. na terenie Kongresówki, utrzymywałem „niedozwolony" skład „szmuglowanych" przedmiotów, t. j. broni i bibuły, która stąd następnie pod kierownictwem i według wskazówek ttow. *Jędrzejowskiego, Praussa, Praussowej, Marji Piłsudskiej* rozchodziła się po kraju.

W mieszkaniu mem schodziło się wielu, bardzo wielu towarzyszy, by otrzymać paszport, natnralnie na obce nazwisko, bądź to na „robotę" do kraju, bądź to na ucieczkę zagranicę przed pościgiem władz carskich. Moja kancelarja adwokacka była wtedy „tajną" składownią dokumentów podróżnych, a otrzymywało w niej także wszechstronną pomoc, opiekę i obronę wielu towarzyszy. A w tym czasie hołdowałeś Pan wcale innej ideologji.

Te „geszefty" nie były w zgodzie z obowiązującym wówczas w b. Galicji prawem, ale że je robiłem nie dla „zysku" to mi je przebaczy obecne społeczeństwo polskie, a o sąd towarzyszy partyjnych jestem już zupełnie spokojny.

Pan wiesz, Panie *Moraczewski,* że w szeregach Partji Socjalistycznej służę klasie robotniczej lat 37, że wykonuję uczciwie od lat 25 zawód adwokacki — tak, jak Pan urzędniczy, że niosę bardzo często bezinteresowną obronę ludziom biednym i pokrzywdzonym.

W okresie największego ataku na mnie z powodu wypadków listopadowych w Krakowie najzacieklejsi przeciwnicy moi z obozu burżuazyjnego nie ośmielili się podnieść przeciw mnie zarzutów, czci mej osobistej uwłaczających. Uczyniłeś to dopiero Pan, po wieloletniej współpracy, z zemsty za to, że przewodniczyłem Sądowi partyjnemu który Pana za złamanie karności partyjnej z P. P. S. wykluczył.

Zarzuty Pańskie mnie nie dotkną, ani zaufania uczciwych ludzi do mnie nie osłabią, a Pana i każdego, kto je podnosi, piętnuję jako zwykłego oszczercę.

Dr. Zygmunt Marek.

Warszawa, 6.XI.1928.

List ten jest odpowiedzią na napaści i obelgi, jakie na zjeździe w Katowicach rzucił p. **Moraczewski** pod adresem posła D-ra **Marka.** Przypuszczamy, że p. **Moraczewski** brał udział w kongresie katowickim w charakterze prywatnym, nie zaś jako członek Rządu. P. **Moraczewski** nie stoi pod żadną ochroną prawną, jako osoba prywatna, list zaś nie zawiera żadnych cech jakiegokolwiek przestępstwa, któreby uzasadniało postępowanie władz z urzędu. W tym stanie rzeczy zapytują podpisani **Pana Prezesa Rady Ministrów, jak uzasadni fakt podobnej konfiskaty, i co zamierza uczynić na przyszłość, aby podobne nadużycia władzy nie miały miejsca?**

Interpelanci:

Warszawa, dnia 6 listopada 1928 r.

ARTYKUŁ 31 KONSTYTUCJI

„Nikt nie może być pociągnięty do odpowiedzialności za zgodne z prawdą sprawozdanie z jawnego posiedzenia Sejmu i Komisji Sejmowej".

DWANAŚCIE NOWYCH LINJI KOLEJOWYCH

Min. Komunikacji ustaliło plan budowy linji kolejowych, jakie prowadzone będą w najbliższym czasie. Plan przewiduje między innemi budowę najkrótszych połączeń komunikacyjnych między Warszawą, Lwowem, Krakowem, Ostrołęką i Mławą. Fundusze na powyższe inwestycje w kolejnictwie zaczerpnie Min. Komunikacji z nadwyżki w wysokości 150 miljonów z., która osiągnięta zostanie dzięki przeprowadzanej obecnie reformie systemu taryf kolejowych.

PRZYJAZD SOWIECKICH EKSPERTÓW

W przyszłym tygodniu przyjedzie do Polski delegacja ekspertów tekstylnych sowieckiego „Tekstietrestu" z p. Złakinem na czele. Przyjazd sowieckich ekspertów pozostaje w związku z toczącemi się obecnie pertraktacjami o zamówienia dla przemysłu włókienniczego w Łodzi. (P. I. D.).

KREDYTY B. G. K. DLA DROBNEGO PRZEMYSŁU I RZEMIOSŁA

Bank Gospodarstwa Krajowego zawiadomił Min. Spraw Wewnętrznych, że utworzony w roku bieżącym kredyt dla drobnego przemysłu i rzemiosła w wysokości 14 miljonów zł. w roku przyszłym 1929/30 — rozszerzony nie będzie i nadal utrzymany w tych ramach.

WNOSZENIE SKARG DO NAJWYŻSZEGO TRYBUNAŁU ADMINISTRACYJNEGO

Kancelarja Najwyższego Trybunału Administracyjnego wyjaśnia, że skargi na orzeczenia władz rządowych i samorządowych wnosić można jedynie w terminie dwumiesięcznym, licząc od dnia doręczenia zaskarżonego orzeczenia. Każda skarga musi być podpisana przez adwokata. Od przymusu adwokackiego zwolnieni są zawodowi prawnicy i osoby zamieszkałe na terenie województw Kresów Wschodnich.

BUDŻET WARSZAWY NA R. 1929/30

Rada Miejska Warszawy przystąpiła już do prac nad nowym budżetem na rok 1929/30. Budżet ten wynosić będzie około 25% więcej niż budżet za okres bieżący i zamykać się będzie po stronie wydatków kwotą około 125.000.000 budżetu zwyczajnego. Pokrycie zwiększonych wydatków wedle projektu Magistratu nastąpić ma w ten sposób, że prócz normalnych dochodów preliminowanych w wysokościach odpowiadających faktycznym wpływom za lata ubiegłe i za pierwsze półrocze 1928/29 stworzone zostało nowe źródło dochodowe, a to przez wprowadzenie nowego podatku t. zw. inwestycyjnego, który obciąży właścicieli nieruchomości i placów gruntowych, oraz przez podwyższenie taryfy tramwajowej.

PODATEK INWESTYCYJNY NA CELE KOMUNALNE

Wiele samorządów, nie mających dostatecznie wydajnych źródeł dochodowych dla wykonania potrzebnych inwestycji, stara się u nadzorczych władz państwowych o zatwierdzenie statutów specjalnych podatków na ten cel.

Min. Spr. Wewnętrznych zatwierdziło statut podatku od kopalń na terenie Będzińskiego związku komunalnego, z tem zastrzeżeniem, że nie podlega opłacie tego podatku węgiel wywieziony poza granice celne Rz. P. Wpływy z tego podatku obrócone będą na inwestycje w tych miejscowościach, w których znajdują się kopalnie.

ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW W KRAKOWIE

W czasie dalszych dochodzeń przeciwko aresztowanym komunistom Amalji Ginzyg i towarzyszom, aresztowano onegdaj Dorę Kaufman, w chwili malowania napisów antypaństwowych, Samuela Gildziuka, słuchacza filozofji na Uniw. Jagiellońskim, oraz sekretarza komitetu dzielnicowego PPS lewicy w Błaszowie, Franciszka Kanię.

Z podatku inwestycyjnego wpłynąć ma do kasy miejskiej kwota nieprzekraczająca kilku miljonów złotych. Z podwyżki zaś taryfy tramwajowej wpłynąć ma zgórą 10.000.000 zł. (Rob. Ag. Prasowa).

PRZEGLĄD PRASY

Hoover. — Upadek Poincarego. — Etatyzm.

Wybór Hoovera na prezydenta Stanów Zjednoczonych wita prasa warszawska naogół przychylnie. Tylko humorystyczny **„Przedświt"**, który na pierwszą wiadomość o wyborze Hoovera, wykrzyknął radośnie, że oto zwyciężył „przyjaciel polskich dzieci", nazajutrz jakoś zmarkotniał, bo kandydaturę Hoovera popierał germanofil Borah, a głosowali na niego Niemcy amerykańscy. Tymczasem **„Dwugroszówka"**, bratni w sanacji organ „Przedświtu", z dumą stwierdza, że na Hoovera głosowali też gremjalnie.. Polacy amerykańscy i z tego względu oczekuje od Hoovera przyjaznego do Polski stosunku, a przedewszystkiem pożyczek amerykańskich. **„A. B. C."** wszakże wywodzi, że Hoover jest 100-procentowym Amerykaninem i dlatego jeszcze bardziej będzie bronił wyłączności amerykańskiej, niż jego poprzednicy.

Kilka pism przypomina pobyt Hoovera w Polsce i jego akcję dożywiania dzieci i z tej racji w sposób nieco familijny i poufały, jakgdyby apelowało do jego sympatji do Polski.

„Kurjer Poranny" zestawia wybory amerykańskie i upadek gabinetu Poincarego, by obrzucić błotem parlamentaryzm francuski i „przestrzedz" przed tym systemem Polskę. Powtarza się tu w skondensowanej formie wszystkie zarzuty, które czytamy od dwu lat w prasie sanacyjnej. Warto podkreślić, że przed przewrotem majowym te same pisma wynosiły pod niebiosa „wielką demokrację" Zachodu, a przedewszystkiem Francję. Dziś tę Francję traktuje się pogardliwie, wróży się jej nieszczęścia i zgubę. Ale Francja przetrzymała już wiele rzeczy, przetrzyma też napewno „modną" przejściowo chorobę antyparlamentaryzmu.

Dymisję Poincarego opłakuje też **„Przedświt"**, dopatrując się w niej intrygi niemieckiej, a wspominając o przyszłych wyborach angielskich, wyraża obawę, że może zwyciężyć Macdonald. Jak na organ „socjalistyczny" — wcale nieźle!

W **„Kurjerze Warszawskim"** p. B. K. cytuje głos „Przeglądu Gospodarczego", organu Lewiatana, przeciw etatyzmowi, głoszonemu przez min. Moraczewskiego. „Przegląd" stawia sprawę na ostrzu noża i twierdzi, że między etatyzmem a indywidualizmem gospodarczym nie może być kompromisu. „Kurjer" jest zadowolony z takiego postawienia sprawy i jako autorytety, mające poprzeć stanowisko kapitalistyczne, podaje Hoovera i... dyrektora Banku Darmsztadzkiego.

Nie słyszeliśmy jeszcze, aby prywatny bankier wypowiedział się za etatyzmem, słyszymy natomiast na każdym kroku, że dziennikarze burżuazyjni bronią bankierów prywatnych.

B.

ZNAMIENNIE

„Dzień Polski", „Czas" i „Krakowski Kurjer Ilustrowany", przytaczając słynny już dzisiaj komunikat B. B. wydany po ostatniem posiedzeniu Sejmu, opuściły ostatni ustęp o solidaryzowaniu się z słynnym wywiadem z d. 1 lipca r. b.

Znamienne!

W IMIĘ PRAWDY

Kłamstwem „Przedświtu" jest, że z Koła gazowni Wola nie wystąpił nikt na rzecz CKW PPS. Natomiast prawdą jest, że niżej podpisany jeszcze 9.X r. b. złożył legitymację W.O.K.R. i nic wspólnego z p. **Jaworowskim** niema.

Stanisław Przybyszewski

były czł. Prezydjum Koła gaz. Wola.

Warszawa, 6.XI 28 r.

Co słychać na świecie

KRONIKA TELEGRAFICZNA

POD NOWĄ NAZWĄ STARA TREŚĆ.

Donoszą z Bukaresztu, iż rumuńskie ministerjum Wojny będzie wkrótce przemianowane na ministerjum Obrony Krajowej.

BANDYTYZM W RUMUNJI.

Uzbrojeni bandyci napadli wczoraj na pociąg ciężarowy w pobliżu Galacu i zrabowali kilka pakietów. Władze zarządziły pościg.

W „SUCHEJ" AMERYCE.

Donoszą z Detroit, (U. S. A.), iż były prezes rady miejskiej, Joseph Martin, poniósł śmierć na miejscu w wypadku automobilowym. Martin prowadził samochód, znajdując się w stanie nietrzeźwym.

RADA MIEJSKA, A OBCHOD 10-LECIA NIEPODLEGLOSCI

NOCNE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ — WNIOSKI I DYSKUSJA—ZMIANA NAZWY PLACU SASKIEGO—DEKLARACJA KLUBU P.P.S. I WNIOSEK O VOTUM NIEUFNOŚCI DLA PREZESA JAWOROWSKIEGO

Drobne sprawy.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej rozpoczęło się o godz. 8 wieczór. Przewodniczący wiceprez. **Zadora Szweicer** oddał pod obrady kilka spraw mniejszej wagi o charakterze raczej formalnym. Po załatwieniu bez dyskusji owych punktów porządku dziennego, posiedzenie przerwano, ponieważ równocześnie obradował konwent senjorów.

Obrady konwentu senjorów.

Na konwencie senjorów toczyły się obrady nad wnioskami w sprawie uczczenia 10-lecia Niepodległości Polski.

Co do sprawy przemianowania nazwy placu Saskiego na plac im. Józefa Piłsudskiego, konwent nie osiągnął jednomyślności, mimo nacisku „sanacji".

Przeciwko głosowaniu za tym wnioskiem opowiedziała się prawica, Bund i Poalej Sjon lewica.

Tow. pos. **Arciszewski** imieniem klubu radnych PPS zgłosił na konwencie senjorów oświadczenie, iż jeżeli wniosek ten może liczyć na jednomyślność, klub będzie za nim głosował. W razie braku jednomyślności w przyjęciu wniosku, klub PPS usuwa się od głosowania.

R. **Kościałkowski** (sanacja), mimo to, oświadczył, że wniosek w sprawie zmiany nazwy placu Saskiego na plenum Rady zgłosi.

Tajnie czy jawnie?

Wtedy wyłoniła się sprawa sposobu głosowania. R. Wilczyński, imieniem prawicy, zażądał głosowania **tajnego.** Sanatorzy żądali **imiennego.** Wobec tego prezes Rady p. **Jaworowski** skierował sprawę głosowania do komisji regulaminowo - prawnej.

Zanim powzięto decyzję co do sposobu głosowania, upłynęło wiele czasu.

Po przerwie.

Wreszcie o godzinie 11.45 p. Jaworowski wznawia posiedzenie.

Wnioski obchodu 10-lecia Niepodległości Polski referował prezydent miasta Słomiński. Wnioski te brzmią:

9 listopada otworzyć park na Ochocie, 10 listopada wręczyć na rynku Starego Miasta nagrodę piewcy starej Warszawy literatowi Arturowi Oppmanowi (Or-Ot), uczcić 10-lecie niepodległości iluminacją miasta, mostów i parków. Komitet wniósł o wyasygnowanie na koszta obchodu łącznie 85.000 zł., na nagrodę literacką 15.000 zł.

Wniosek p. Kościałkowskiego.

Po ukończeniu referowania przez prezydenta miasta p. Kościałkowski w imieniu sanacji zgłasza wniosek o przemianowanie placu Saskiego na plac im. marsz. Piłsudskiego.

Deklaracja „Bundu".

Tow. **Erlich** imieniem „Bundu" składa w pięknem przemówieniu deklarację swego klubu. W programie naszym — mówi — nie było przed wojną postulatu niepodległości Polski. Nie znaczy to jednak, byśmy mieli być obecnie jej wrogami. Zarzut ten odpieramy z całą stanowczością. Dzień 10-lecia niepodległości **obchodzimy w ciężkiej chwili dla kraju i klasy robotniczej.** Klasa robotnicza cierpi dziś nędzę, rządzi Polską kapitał i obszarnicy. **Chwieją się wszystkie zdobycze robotnicze. Zagrożona jest Konstytucja 17 marca.** Polską rządzi dyktatura jednostki. P. **Kościałkowski** przyszedł za późno z tym wnioskiem. W maju 1926 roku cała klasa robotnicza głosowałaby za nim. Dzisiaj nie może. **„Bund** — kończy tow. **Erlich — będzie głosował przeciw.**

Tow. **Erlich** składa wnioski, by z okazji 10-lecia niepodległości opłacono wpis za te wszystkie dzieci, **które tego uczynić nie mogły** i by darowano zaległe podatki tym wszystkim, **którzy zarabiają mniej niż 250 zł. miesięcznie.**

Stanowisko prawicy.

R. **Wilczyński** w dłuższem spokojnem przemówieniu uzasadnił dlaczego prawica głosować będzie przeciw wnioskowi.

„Sanacja".

R. **Kościałkowski** polemizował z przedmówcami w sposób gwałtowny i dość nietaktowny, wywołując protesty prawicy.

Charakterystycznem jest, iż p. **Kościałkowski oświadczył,** że Rada miejska **nie odpowiada swym układem układowi sił politycznych w stolicy i jako taka winna być rozwiązana.**

PRZEMÓWIENIE Tow. ARCISZEWSKIEGO

Tow. Arciszewski składa oświadczenie w imieniu klubu radnych PPS, że jest mu, jak i klubowi, niezmiernie przykro, że obchód 10-lecia niepodległości rozważany jest pod kątem ugrupowań społecznych i przetargów politycznych. Na porządek dzienny Rady te tylko wnioski wpłynąć powinny, które mogły liczyć na jednomyślne przyjęcie. Mówca żałuje, że konwent senjorów nie podzielił stanowiska klubu PPS. Nasze stanowisko wobec marszałka Piłsudskiego jest jasne. PPS walczyła o niepodległość. Bojowe organizacje PPS stworzyły legjony. Niema dotąd w Polsce pomników dla Okrzei i Mireckiego, dla tych tysięcy bezimiennych bojowców PPS., co za wolną Polskę ginęli. Przeciwnie, tu i tam, dziś jeszcze się szarga ich imię.

PPS wyniosła Piłsudskiego do najwyższych godności. Ale klasa robotnicza żądała od Piłsudskiego czynu, innego, niż te czyny, które teraz widzimy. Któż wie, czego chce, do czego obecnie dąży Piłsudski? Nie uznaje się układu sił społecznych, pomiata się Sejmem. Lud pracujący musi się czuć gospodarzem Polski, by jej bronić. W nieodpowiednim momencie przyszedł p. Kościałkowski ze swym wnioskiem. Jeżeli bowiem zaszczytu się udziela, trzeba to udzielić w odpowiednim momencie i nastroju. Tego nastroju dziś nie ma. Nie możemy głosować za tym wnioskiem — kończy tow. Arciszewski — a nie chcemy głosować przeciw. Wstrzymamy się więc od głosowania (oklaski).

Klub żydowski i chadecy.

Przedstawiciele klubu żydowskiego złożyli oświadczenie, że **głosują za wnioskiem.**

R. **Kosmaczewski** oświadczył imieniem chadecji, że chadecy wstrzymują się od głosowania.

W ten sposób wniosek p. **Kościałkowskiego** uzyskał szanse przejścia.

Wnioski Komitetu obchodu przyjęto.

Wnioski tow. **Erlicha** odesłano do komisji finansowo-budżetowej, poczem przewodniczący w myśl opinji komisji regulaminowo-prawnej **zarządził o godz. 2.45 głosowanie tajne.**

Wynik głosowania.

W głosowaniu za wnioskiem p. Kościałkowskiego padło 52 głosy, przeciw 43 głosy.

W ten sposób wniosek o przemianowanie placu Saskiego na plac marsz. Piłsudskiego został przyjęty przez Radę po siedmiogodzinnych obradach.

DEKLARACJA KLUBU P. P. S.

Następnie tow. Arciszewski w imieniu Klubu radzieckiego P. P. S. złożył następującą deklarację:

Klub radnych P .P. S. w Radzie Miasta Warszawy składa się z 12 radnych Prezydjum Klubu stanowią: Prezes r. Arciszewski Tomasz, vice-prezes r. Wernikowski Władysław, sekretarz Raabe Henryk.

Grupa r. Jaworowskiego wobec postawienia się poza szeregami organizacji P. P. S. przestała reprezentować interesy warstw pracujących m. st. Warszawy, które przy ostatnich wyborach oddały swe głosy na listę P. P. S. i Związków Zawodowych Nr. 2.

Radni, którzy dotąd piastowali z ramienia Klubu stanowiska w Prezydjum Rady Miejskiej i w Magistracie nie reprezentują od tej chwili Klubu P. P. S. i jego programu.

Klub radnych P. P. S. stwierdza, że w działalności swej w Radzie Miejskiej stać będzie zawsze niezłomnie na gruncie ideologji P. P. S., broniąc potrzeb warstw pracujących, podniesienia kultury tych warstw i ich stanowiska społecznego, rozwoju demokracji, jako warunku zrealizowania ideałów socjalistycznych.

VOTUM NIEUFNOŚCI

Prócz tego Klub radnych P. P. S. zgłosił wniosek następujący:

Klub radnych P. P. S. stwierdza, że Prezes Rady Miejskiej, Rajmund Jaworowski nie reprezentuje w tej chwili wyborców, którzy oddali swe głosy na listę Nr. 2 P. P. S. i Związk. Zawod. m. st. Warszawy.

Wobec czego Klub radnych P. P. S. odmawia mu swego zaufania i stawia wniosek:

„Rada m. Warszawy udziela Prezesowi Rady Miejskiej R. Jaworowskiemu votum nieufności".

***

Pod koniec posiedzenia p. Wyrostek imieniem „Sanacji" złożył wniosek o votum nieufności dla wiceprezydenta Borzęckiego, wiceprezesów Rady Wilczyńskiego i Szarzyńskiego.

Komunalna **Kasa Oszczędności** pow. warsz. **Długa Nr. 15**
przyjmuje **wkłady na 8%** z pełną gwarancją: Sejmik poręcza całym swym majątkiem działalności Kasy.

OBCHOD 10-LECIA NIEPODLEGŁOSCI W DNIU 9 LISTOPADA

Uroczystości, związane z obchodem 10-lecia Niepodległości, odbędą się w dniu 9 listopada r. b., według następującego programu:

Począwszy od godz. 13.30, odbywać się będą przedstawienia kinematograficzne dla młodzieży szkolnej w 66-ciu kinematografach. Jednocześnie zorganizowane będą koncerty, również dla młodzieży szkolnej, w szkołach i w salach publicznych. Władze szkolne poinformowały młodzież o miejscu tych widowisk i koncertów.

O godz. 19 Komitet Pocztowy Obchodu 10-lecia organizuje Akademję w sali Rady Miejskiej.

Program uroczystości w dniach następnych podamy w jutrzejszym numerze.

ZAOPATRZENIE B. SKAZAŃCÓW POLITYCZNYCH

(PAT.) W dniu 7 b. m. odbyło się w Min. Skarbu pierwsze posiedzenie Komisji Kwalifikacyjnej, powołanej zgodnie z art. 9 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6.III 28 r. o zaopatrzeniu b. skazańców politycznych. Rozpatrzono ponad 40 podań b. skazańców politycznych, tudzież wdów po nich.

Na mocy uchwał, powziętych przez Komisję na tem posiedzeniu, Ministerjum Skarbu przyznało zaopatrzenie 22 osobom, a w tej liczbie: 1) **Lucjanowi Krzymowskiemu,** skazanemu na karę śmierci, zamienioną na zesłanie do ciężkich robót na lat 20; 2) **Feliksie Śledź,** skazanej na 13 lat katorgi; 3) **Teodorowi Wilkowi,** skazanemu na 6 lat katorgi; 4) **Wacławowi Szałańskiemu,** skazanemu na 4 lata katorgi; 5) **Leonji Wernyhorze,** wdowie po b. więźniu politycznym, skazanym na 5-letnie zesłanie; 6) **Czesławowi Hulanickiemu,** skazanemu na 2 lata więzienia i 3 lata zesłania; 7) **Adamowi Mickiewiczowi,** skazanemu na zesłanie na czas trwania stanu wojennego w b. Królestwie Polskiem; 8) **Nepomucenie Piaseckiej,** skazanej na 2½ lata więzienia za zorganizowanie strajku szkolnego dzieci polskich we Wrześni.

Dalsze sprawy rozpatrywane będą na następnych posiedzeniach Komisji, które, poczynając od 12 b. m., odbywać się będą co tydzień w poniedziałek.

NOWE PROBY NIEUZASADNIONEJ PODWYŻKI CENY PRĄDU ELEKTRYCZNEGO

Francuskie towarzystwo elektryczności w stolicy, eksloatujące dostarczanie energji elektrycznej w Warszawie, wystąpiło ponownie do magistratu w sprawie przerachowania cennika prądu elektrycznego w złocie. W razie uwzględnienia żądań koncesjonarjuszy francuskich, cena prądu elektrycznego podrożałaby z 81 gr. na 90 gr. za klw.

MILJON ZŁOTYCH POŻYCZKI DLA WILNA

Magistrat miasta Wilna uzyskał nową pożyczkę w Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości 1 miljona złotych. Pożyczka jest krótkoterminowa i ma być przeznaczona na roboty inwestycyjne.

ROKOWANIA O PODWYŻKĘ PŁAC W FABRYKACH JUTOWYCH W CZĘSTOCHOWIE

Dnia 8 b. m. w Ministerjum Pracy i Op. Społecznej, przy udziale głównego inspektora pracy, p. Klotta, i zastępcy dyrektora departamentu pracy, p. Ulanowskiego, odbyły się narady w sprawie likwidacji zatargu o podwyżkę płac w fabrykach jutowych w Częstochowie. W wyniku narad przedstawiciele pracodawców zaproponowali udzielenie 5% podwyżki płac, oraz zawarcie umowy zbiorowej do 1 marca 1929 r. Przedstawiciele organizacji robotniczych przyjęli propozycję pracodawców do wiadomości. Dalsze rokowania odbędą się na miejscu w Częstochowie.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy New-York notowano 8.90, dolary 8.88 i ¼. Bank Polski płacił za dewizy 8.88, za dolary 8.86. Tranzakcje kablem New-York między bankami przeprowadzano po kursie 8.91, 90. W grupie dewiz europejskich minimalne wahanie kursów. Między bankami płacono za dewizy Berlin 212.40, za dewizy Gdańsk 172.95.

Na rynku prywatnym dolary 8.88½, czerwońce sowieckie 2.12 dolarów, ruble złote 4.63.

Na rynku akcyjnym obroty małe, tendencja zniżkowa. Między innemi obniżył się kurs akcji Lilpopów (34,75), Starachowic (40,75). W dziale pożyczek państwowych zanotowano zwyżkę kursu 5% Premjowej Pożyczki Dolarowej z 103.50 na 105.75. Listy zastawne ziemskie i miejskie prawie bez obrotów.

W południowych tranzakcjach pozagiełdowych notowano: Bank Polski 175.00, Starachowice 40.00, Modrzejów 33.00, Lilpopy 35.00, Rudzki 39.00, Żyrardów 12.00. Tendencja zniżkowa.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Uroczyste obchody 10-ej rocznicy powstania Rządu Lubelskiego

PRZEMYŚL

Dn. 7 b. m. odbyło się tu uroczyste zgromadzenie ludowe, zwołane przez miejscowy Komitet P. P. S. Nastrój był wspaniały. Salę Domu Robotniczego wypełniono po brzegi.

Zagaił zgromadzenie tow. **Łuski;** obszerny referat o Rządzie Lubelskim wygłosił tow. **Grosfeld.**

Imieniem Z. N. M. S. przemawiał tow. Wojciak; imieniem młodzieży turowej — tow. **Krzemiak.** Również odbyła się piękna część artystyczna.

Na zakończenie przemawiał tow. **Siegman** o obecnej sytuacji politycznej. Przez aklamację uchwalono rezolucję, **która, w związku z ostatniemi zajściami na terenie Sejmu, wyraża cześć posłowi tow. MARKOWI, natomiast piętnuje w ostrych słowach zachowanie się posła Sławka.**

Zgromadzenie zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

PRUSZKÓW

W sali kolejowej odbyło się zgromadzenie, urządzone przez miejscowy Oddział TUR.

Zagajał tow. **Szewczyk,** następnie dłuższy odczyt o znaczeniu Rządu Lubelskiego wygłosił tow. **Domosławski.**

Po krótkiem przemówieniu tow. **Księżaka** zgromadzenie zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

Ubolewać należy, że powaga uroczystości została cokolwiek zakłócona zachowaniem się garstki rządowych „socjalistów" z p. Kowalewem na czele, którzy nie umieli uszanować zgromadzenia i parokrotnie bezskutecznie usiłowali przerywać mówcom, a po zakończeniu wywołali bójkę. Zachowanie się tych ludzi, nb. niezupełnie trzeźwych, wzbudziło odrazę wśród robotników.

BŁONIE

W środę odbył się tu, staraniem TUR., w wielkiej sali strażackiej uroczysty obchód dziesięciolecia Rządu Ludowego. Sala była przepełniona i wielu nie mogło się do niej przecisnąć.

Odczyt o powstaniu Rządu Ludowego na tle walk o niepodległość w przeszłości wygłosił przybyły z Warszawy tow. **J. Krzesławski;** następnie, po śpiewie i deklamacjach członkiń miejscowego TUR., odegrano jedną scenę „Róży" Żeromskiego. Przedstawienie zostało poprzedzone krótką konferencją tow. d-ra Nowakowskiego o „Róży".

Akcja metalowców i włókniarzy o podwyżkę płac

BIELSKO (ŚLĄSK CIESZYŃSKI)

Konferencja w sprawie regulacji płac w przemyśle metalowym okręgu bielskiego nie dała rezultatów. Robotnicy zredukowali swoje żądania do 10% podwyżki, przemysłowcy ofiarowywali zaś 3%. Rozbicie rokowań wywołało poważny ferment wśród metalowców bielskich.

Włókniarze okręgu bielskiego na onegdajszym wiecu polecili sowim przedstawicielom dalsze prowadzenie rokowań, które, jak dotychczas, pozostały bez wyniku.

Strajk w browarach

LWÓW

W browarach akcyjnych we Lwowie wybuchł strajk, którego główną przyczyną był fakt, że dyrekcja browaru wydaliła z pracy, bez należytych powodów męża zaufania robotników i zastępcę przewodniczącego związku klasowego, tow. **Łotysza.**

W ciągu paru dni odbywały się zebrania protestacyjne robotników i delegacje interwenjowały w dyrekcji w tej sprawie, jednak bezskutecznie.

Robotnicy na zebraniu uchwalili wytrwać w walce aż do wypełnienia ich postulatów przez dyrekcję, t. zn. przyjęcia męża zaufania z powrotem na służbę i zobowiązania się do dalszego wypłacania zasiłków chorobowych.

Ostatnio lwowskie władze wojewódzkie oświadczyły, że udzielą „ochrony" robotnikom, którzy do strajku się nie przyłączą, co wywołuje coraz bardziej podniecony nastrój wśród strajkujących.

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Spożywczego podjął próbę załatwienia konfliktu.

Katastrofa Kolejowa

CZEREMCHA

Wczoraj rano na stacji Czeremcha, w w dyrekcji wileńskiej, parowóz zdążający do Hajnówki w Puszczy Białowieskiej, wyjechał ze stacji przed sygnałem i wpadł na pociąg osobowy linji Wilno—Lublin. Parowóz strzaskał jeden z wagonów, w którym jest rannych 7 osób, w tem **Emil Hebda,** ciężko ranny, został przewieziony do szpitala w Brześciu. Maszynistę aresztowano.

WARSZAWA ROBOTNICZA

Pracownicy warsztatów tramwajowych przeciwko rozbijaczom ruchu zawodowego

W sali Związku Metalowców odbyło się w środę liczne zebranie robotników głównych warsztatów tramwajowych, zwołane przez Komisję, wyłonioną przez Zarząd Główny, na miejsce rozwiązanego Zarządu Oddziału.

Po zagajeniu zebrania przez członka tej Komisji, tow. Łętowskiego, zabrał głos imieniem Zarządu Głównego, tow. **Gonerko,** który szczegółowo omówił tło wyłamania się z pod karności statutowej byłego Zarządu Oddziału.

Dyskusja, jaka się po tem przemówieniu wyłoniła, wykazała, jak wielkie oburzenie wśród zdrowo myślących pracowników tramwajowych, wywołał fakt utworzenia jeszcze jednego Związku na terenie tramwajów, ku uciesze reakcyjnego Magistratu i Dyrekcji, która, jak to stwierdził tow. Gonerko, w odpowiedzi na list Zarządu Głównego, odpowiedziała, że mandaty członków rozwiązanego, decyzją Zarządu Głównego Zarządu Oddziału—musi uznawać, dopóki walne zgromadzenie tych mandatów nie cofnie. Inspektor Pracy I okręgu, na skutek interwencji Zarządu Głównego, wyjaśnił p. dyrektorowi Fuksowi, że nie pracodawca decyduje o ważności mandatów, a Organizacja zawodowa, której prawnym reprezentantem jest w tym wypadku Zarząd Główny.

W dyskusji ujawnił się także potworny fakt postępowania b. członków Zarządu Oddziału tramwajarzy: Bulińskiego, Dutkiewicza i Grudzińskiego, którzy członka Związku, tow. **Skwarka,** należącego od 9 lat do Związku i regularnie opłacającego wkładki członkowskie, siłą wyprowadzili z lokalu Związku, pomawiając go o to, że przyszedł jako komisarz do Związku. Tego rodzaju postępowanie z robotnikami zebrani napiętnowali z oburzeniem.

Ze sprawozdania Komisji okazało się, że byli członkowie Zarządu Oddziału, na czele z Gorą, Dutkiewiczem, Szczepańskim, uchylili się od przekazania ksiąg i majątku Oddziału prawnie ustanowionej Komisji, przywłaszczając sobie majątek Związku. Szerokie masy tramwajowe uważają to za skandaliczne poderwanie zaufania, jakiem członkowie Związku obdarzyli tych ludzi. **Tramwajarze żądają od Zarządu Głównego wyciągnięcia statutowych konsekwencji wobec przywłaszczycieli dobra ogółu tramwajarzy, członków Związku prac. inst. użyt. publ. w Polsce.**

Po dyskusji uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

„Zebrani w dniu 7 b. m. pracownicy warsztatów głównych, na zebraniu przedwyborczem do tymczasowego Zarządu Oddziału, potępiają były Zarząd Oddziału za rozbijanie jedności robotniczej przez tworzenie nowego związku partyjno - faszystowskiego na terenie tramwajów warszawskich. Zebrani stoją na stanowisku bezpartyjności w ruchu zawodowym który został w ostatnich czasach zabagniony w Warszawie przez politykę b. W. O.K.R., z Jaworowskim na czele. Zebrani wzywają b. delegatów, Orlańskiego i Czarkowskiego, do podporządkowania się woli ogółu pracowników warsztatowych i wycofania się z Komisji organizacyjnej nowego Związku pracowników tramwajowych. Zebrani uważają za swoją jedyną reprezentację Związek pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej w Polsce i wyrażają władzom tego Związku zaufanie. Zebrani piętnują b. członków Zarządu Oddziału Warszawa VI za przywłaszczenie ksiąg i majątku Związku i wzywają ich do dobrowolnego przekazania tego majątku tymczasowemu Zarządowi Oddziału Związku prac. komunalnych i instytucji użyteczności publicznej w Polsce, jako jedynemu prawnemu właścicielowi".

Zebranie przyjęło także do wiadomości skład Komisji, wyznaczonej przez Zarząd Główny w osobach t.t.: **Łętowskiego, Bema, Zalewskiego, Maciejewskiego, Ostrowskiego,** z dokooptowaniem t.t. **Dobrowolskiego i Skrzypka. Zadaniem tej Komisji będzie w ciągu najbliższych dwóch tygodni powołać na walnych zebraniach poszczególnych wydziałów i remiz tymczasowy Zarząd, składający się z delegatów wydziałów i remiz, oraz sekcji.**

Tymczasowy Zarząd do miesiąca stycznia 1929 roku przerejstruje członków i zwoła doroczne zebranie sprawozdawcze członków Oddziału Warszawa VI, celem dokonania wyborów stałego Zarządu, drogą przewidzianą statutem Związku, uchwalonem na ostatnio odbytym Zjeździe delegatów w Łodzi.

Z ŻYCIA PARTJI

Z. P. P. S.

Posiedzenie plenarne Z. P. P. S. odbędzie się w sobotę, 10 listopada, o g. 10 r., w lokalu Z. P. P. S.

Obecność wszystkich towarzyszy posłów i senatorów obowiązkowa.

Prezes (—) MAREK.

C. K. W.

Posiedzenie C. K. W. zostaje — ze względów technicznych — przeniesione z soboty 10 na wtorek 13 listopada o g. 5 po poł. w lokalu Z. P. P. S.

Sekretarjat Generalny.

NOWA REJESTRACJA CZŁONKÓW WARSZAWSKIEJ ORGANIZACJI P. P. S.

Specjalna KOMISJA REORGANIZACYJNA z ramienia C. K W. przystąpiła do nowej rejestracji członków Organizacji Warszawskiej.

Rejestracja obejmuje wszystkich członków dotychczasowych Organizacji Warszawskiej P. P. S. i wszystkich zwolenników P. P. S. na terenie m. st. Warszawy, którzy z jakichkolwiek względów nie posiadają legitymacji partyjnej, z wyjątkiem wykluczonych z Partji wyrokiem Sądu Partyjnego za przestepstwa natury moralnej.

Towarzysze winni rejestrować się w punktach następujących:

1) **Dzielnice: Śródmiejska, Mokotów** w lokalu CKW. PPS., Warecka 7. od dz. 6 — 9 wiecz.

2) **Dzielnice Powiśle, Czerniaków, Sielce,** w lokalu Domu Kolejarzy ZZK. ul. Czerwonego Krzyża 20, pokój Nr. 39, parter. od godz 6 — 9 wiecz.

3) **Dzielnica Wolska.** Rejestracja odbywa się codziennie w godz. 6—8 w., oprócz świąt, w lokalu przy ul. Grzybowskiej 57, w pierwszem podwórzu, wprost bramy, lewa sień.

4) **Dzielnica Powązki** w lokalu Młodzieży T. U. R. ul Dzielna 95, od godz. 6 — 9 wiecz.

5) **Dzielnica Jerozolima,** w lokalu Wydziału Kobiecego P. P. S., ul. Leszno 53, parter, w podwórzu na lewo, od godz. 5 — 9 wiecz.

6) **Dzielnica Starówka** w lokalu OKR. PPS. Warszawa-Podmiejska, ul. Długa 19, od godz. 6 — 9 wiecz.

7) **Dzielnice Marymont, Żolibórz** w lokalu Warsz. Społ. Mieszk Żolibórz, ul. Mickiewicza 1, od 6 — 9 wiecz

8) **Dzielnice Praga, Grochów i Nowe Brudno** w lokalu Brzeska 5 m. 55, 1-sze piętro, u tow Kodasiewicza Bronisława od 5 — 8 wiecz.

9) **Dzielnica Ochota,** Grójecka Nr. 74 m. 7, I piętro, od godz. 6 — 8 w.

Rejestracja odbywa się codziennie.

Koło PPS Tytoniowców. Dziś o godz. 3.30 pop. w lokalu Barska 13 odbędzie się zebranie Koła PPS Tytoniowców.

Dzielnica Powiśle. W piątek 9 b. m. o g. 7 wiecz. odbędzie się zebranie dzielnicy w domu kolejarzy, ul. Czerwonego Krzyża 20; tamże o godz. 6 wiecz. odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Marymont - Żoliborz. 13 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie dzielnicy w lokalu własnym (Warsz. Spół Mieszkaniowa na Żoliborzu, ul. Mickiewicza 1, klatka schoodowa 12, przyziemie).

RUCH ZAWODOWY

KOMUNIKAT.

Niniejszym podajemy do wiadomości wszystkich instytucji robotniczych i społecznych, że b. instruktor Oddziału Biała-Podlaska **Andrzejczuk Stanisław** został usunięty ze Związku Zawodowego Robotników Rolnych R. P. za niemoralne prowadzenie się i popełnienie całego szeregu nadużyć na szkodę Związku.

Zarząd Główny
Związku Zaw. Robot. Rolnych R. P.

Ruch kult.-oświatowy

Ze Stow. b. więźniów politycznych. Dziś o godz. 8 wiecz. w lokalu Stowarzyszenia byłych więźniów politycznych (Leszno 53) odbędzie się posiedzenie Komisji Archiwalno - Historycznej Stowarzyszenia.

MŁODZIEŻ

Warszawska Organizacja Młodzieży TUR, Koło Powązki. Jutro o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się w lokalu Koła przy ul. Dzielnej 95 zebranie Koła, na którem tow. **L. Cohn** wygłosi odczyt p. . **„Konstytucja polska i jej rewizja".**

Koło Młodzieży TUR im. M. Paszkowskiej (Marymont). Zarząd Koła wzywa wszystkich członków do przybycia w dniu 12 b. m. o godz. 7 wiecz. do lokalu Koła na kadencyjne zebranie. (Warsz. Spół. Mieszk. na Żoliborzu, ul. Mickiewicza 1, kl. schodowa 12, przyziemie).

Wolskie Koło Młodzieży TUR. Jutro o g. 6 wiecz. odbędzie się zebranie członków w lokalu przy ul. Grzybowskiej 57.

Zebranie Komisji Programowej Z. N. M. S. odbędzie się w piątek 9 b. m. o godz. 7 w. w lokalu „Robotnika". Na porządku dziennym: odczytanie projektu nowej deklaracji ideowej.

Z sądów

SPRAWA KURNATOWSKIEGO I WSPÓLNIKÓW.

Sprawa Kurnatowskiego, Dobieckiego i innych odroczona została do 16 b. m. dla ustalenia okoliczności, czy św. Gałecki był karany sądownie. Okoliczność ta ma znaczenie, ze względu na motywy wyroku Sądu Okręgowego, który zeznaniu tego świadka nie dał wiary ze względu na to, że w czasie, w którym rzekomo miał on dawać łapówki Kurnatowskiemu, siedział w więzieniu.

B. DEZERTER i B. POLICJANT BANDYTĄ.

Na majątek braci Wójcików urządzono napad, a głównym jego sprawcą był człowiek w mundurze post. policji.

Okazało się, iż był to Gustaw Grondelski, b. dezerter z wojska, przyjęty do policji na skutek listu polecającego marszałka Trąmpczyńskiego, a który tak się widać przyzwyczaił do dezercji, że zdezerterował i z policji.

Sąd Okręgowy skazał go na 15 lat ciężkiego więzienia za napad rabunkowy. Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

ZA NIEDBALSTWO.

Sąd Najwyższy rozpatrywał wczoraj sprawę sędziego pokoju w miasteczku Mawryt powiatu Brzeskiego, Andruszkiewicza, oskarżonego o niedbalstwo.

Sprawa ta dotyczyła jeszcze czasów inflacji marki polskiej, w którym to czasie sekretarz Sądu Machlaj popełnił nadużycia finansowe na sumę 5 tys. mkp. Sędzia, ulegając prośbom Machlaja, o nadużyciu tem władzom nie doniósł. W kilka miesięcy potem wyszły na jaw nowe nadużycia pieniężne— tym razem na 18 tys. mk., popełnione przez Borówkę, kancelistę sądu. Tym razem sędzia sprawę skierował do sądu. Na rozprawie Borówka, komendant miejscowej policji Chmielewski (wspólnik Borówki) i Machlaj oświadczyli, że wszelkie nadużycia działy się za wiedzą sędziego. Z kolei postawiono w stan oskarżenia sędziego, jednak Sąd Apelacyjny (dla sędziego bowiem pierwszą instancją jest Sąd Apelacyjny) uwzględnił twierdzenie Andruszkiewicza, że oskarżenie pochodzi od wrogich mu i żądnych zemsty osób, i uniewinnił go. Prokurator zaapelował i sprawa znalazła się w Sądzie Najwyższym.

Sąd Najwyższy skazał Andruszkiewicza na 3 miesiące aresztu (które na podstawie amnestji zostają mu darowane) i na pozbawienie godności sędziego.

Przeciwko Borówce, Machlajowi i Chmielewskiemu sprawa jest w toku.

SPRAWA MIESZKANIOWA.

Pan Przemysław Blumenthal i p. Halina Blumenthalówna byli właścicielami mieszkania przy ul. Czackiego nr. 14. Stosunki rodzinno - mieszkaniowe były nie najlepsze pomiędzy rodzeństwem, zwłaszcza, że siostra, wojując z bratem, nie płaciła swego udziału w mieszkaniu. Aliści któregoś dnia stała się rzecz dla p. Blumenthala niespodziana: bez jego wiedzy, jak i bez wiedzy gospodarza domu p. Blumenthalówna wyprowadziła się, a gospodarz mieszkania, po przyjściu do domu, z najwyższem zdumieniem zastał tam nowego współlokatora — p. kom. pol. państwowej Witkowskiego.

Na interwencję gospodarza domu administrator domu usłyszał od podkomisarza: „jak wojna to wojna". Nieproszeni i samowolni lokatorowie mieszkali w mieszkaniu aż dotąd, korzystając z kuchni, przyjmując hałaśliwych gości itd. i co najciekawsza — nie płacąc grosza za zajmowany pokój

Sprawa znalazła się przez XXI Sądem Pokoju i sędzia, po rozpatrzeniu wszystkich okoliczności, uznał zajęcie pokoju przez p. podkomisarza za bezprawne i nakazał eksmisję.

I. K.

WODEWIL
Nowy Świat 43.
Początek o godz. 5-ej.

Z powodu zbliżającej się premjery „Pana Tadeusza" mimo niezwykłego powodzenia

OSTATNI DZIEŃ

ROD LA ROCQUE
jako
BANDYTA

Program uzupełnia
CHARLIE CHAPLIN.
Dla młodzieży dozwolone.

Kino CASINO
Nowy Świat 50. Pocz.: 4[15], 6, 8 i 10 w.
ANIOŁ ULICY
Natchnione arcydzieło, reżyserji twórcy „SIÓDMEGO NIEBA".
FRANKA BORZAGE'A
W rolach gł.: **JANET GAYNOR I CHARLES FARRELL**
Własność „FOX—FILM" Warszawa.
Orkiestra pod batutą A. FURMAŃSKIEGO.

Kino „PALACE"
Chmielna 9. Pocz. o godz. 5-ej pp.
Najnowszy film wytw. „SFINKS"
„TAJEMNICA STAREGO RODU"
wg. scenarjusza **St. Kiedrzyńskiego**
W rolach gł.: **Jadwiga Smosarska i Jerzy Marr.**

PAN
Nowy Świat 40.
Pocz. o g. 5 pp.
LEKARZ KOBIET
W roli tytułowej
IWAN PETROWICZ

CAPITOL
Marszałkowska 125
Pocz. o g. 4 pp.
Najnowszy film genjalnych komików prod. 1928—29 p. t.
PAT I PATACHON
jako
STRAŻNICY CNOTY

KINEMATOGRAF MIEJSKI
Hipoteczna 8. Długa 25.
Początek o godz. 6[30].
Dla młodzieży dozwolone.
MOGIŁA NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA
wg. powieści A. STRUGA.
Jerzy Leszczyński, Marja Malicka, Marja Gorczyńska, Jerzy Marr.
Wł. b. „Star-film".
Codziennie o godz. 12 i 5 pp. w niedziele i święta tylko o godz. 12 w poł.
SEANS OSWIATOWY
Ceny na wszystkie miejsca po 20 gr.

ZAJSCIE W QUI-PRO-QUO

Wczoraj na przedstawieniu rewji w „Qui Pro Quo" — 2 numery programu, a mianowicie: „Akord tryumfalny" i „Wesołe dziesięciolecie" wywołały demonstrację protestacyjną ze strony grupy studentów, których policja usunęła z sali.

W dniu dzisiejszym
odbędzie się galowe przedstawienie epopei filmowej:
PAN TADEUSZ
zrealizowanej p/g. nieśmiertelnego dzieła **Adama Mickiewicza** przez **Ryszarda Ordyńskiego,**
w obecności p. **Prezydenta MOŚCICKIEGO** z **Małżonką** i p. **Marszałka PIŁSUDSKIEGO z Rodziną.** Rady Ministrów oraz **Korpusu Dyplomatycznego** w Sali Filharmonji Warszawskiej o godz. **16.45** punktualnie.
Słowo wstępne wygłosi **J. Kaden-Bandrowski.**
Całkowity dochód z przedstawienia przeznaczony jest na cel Instytucji „Nasz Dom" i cele oświatowe I-go pułku Szwoleżerów. Nieliczne pozostałe bilety do nabycia w Kasie Filharmonji.
Od jutra pokaz dla publiczności w dwuch **największych kinoteatrach** stolicy: **Filharmonji i Wodewilu.**

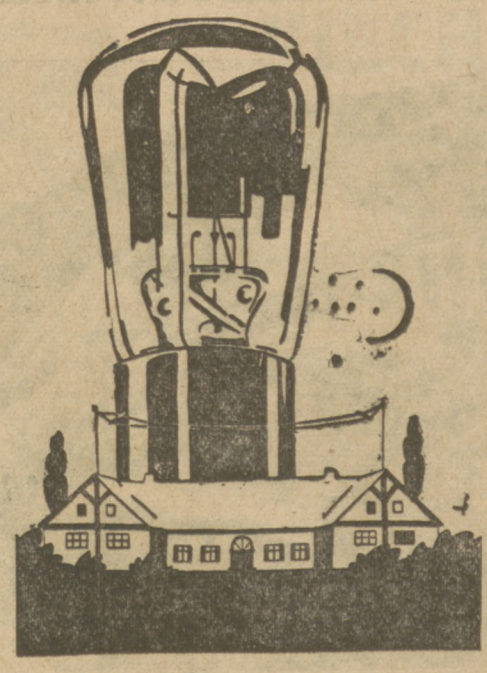

4 ciekawe lampy które powinniście poznać!

RE 054 — oszczędnościowa lampa specjalna — wzmacniacz oporowy.
RE 064 — lampa uniwersalna, która ma zastosowanie wszędzie, gdzie zależy na najmniejszem zużyciu prądu żarzenia i anodowego.
RE 074 — lampa wzmacniająca (wysokiej i niskiej częstotliwości) największej wydajności przy najsłabszym prądzie żarzenia.
RE 084 — specjalna lampa andionowa dla specjalnie wymagalnych przy wielkiej ekonomji nietylko prostuje, lecz równocześnie znacznie wzmacnia.

TELEFUNKEN 1903 1928

Żądajcie tych lamp u sprzedawców RADJOSPRZĘTU.

LAMPY - TELEFUNKEN.

Lampy o podwójnej gwarancji.
Pochodzą od TELEFUNKEN wykonane przez OSRAM.

„POLODERMA" Idealny Krem Glicerynowy do twarzy i rąk.
Sprzedaż w perfumerjach i składach aptecznych.
Laboratorjum **„POLLABOR"** Sp. z o. o., Warszawa.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Ogłoszenia drobne

Podwójna kierownica — na samochodach szkolnych Kursów H. Prylińskiego, Warszawa, Jerozolimska 27.

Patefony, Parlofony, instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca „Lutnia", Marszałkowska 68.

KRONIKA

STAN POGODY.

W dniu wczorajszym w Polsce była przeważnie pochmurno i mglisto, jedynie tylko na wyżynie Małopolski wystąpiło częściowo rozpogodzenie się w godzinach popołudniowych.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 8°, najniższa 3,1°.

Prawdopodobny przebieg pogody: Przeważnie pochmurno i mglisto, z drobnemi deszczami, głównie w zachodniej połowie kraju. Temperatura mało zmienna. Słabe wiatry południowo-wchodnie i wschodnie.

Cykl wykładów Towarzystwa Klubów Kobiet Pracujących. Od 9 b. m. rozpoczyna się w Towarzystwie klubów kobiet pracujących cykl wykładów z zakresu zagadnień pracy.

Pierwsza grupa wykładów obejmuje zagadnienie **ochrony macierzyństwa robotnicy.** Przewidziane są 4 wykłady kolejno co piątek o godz. 7½ wiecz. (Chłodna 29, lokal Spółdzielni Spożywców) na tematy: 1. Rozrost pracy kobiet i skutki tego stanu rzeczy dla robotnicy. 2) Ustawa o ochronie pracy kobiet i rozwój akcji żłobkowej. 3) Organizacja i prowadzenie żłobka. 4) Organizacja i prowadzenie lotnej stacji.

Cykl powyższy został ułożony przez inspektorkę pracy, tow. Halinę Krahelską.

Pobór. Dzisiaj w lokalu przy ul. Dobrej 72 odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych, zamieszkałych w 1, 2, 3, 4, 5 i 26 komisarjatach p. p., podlegających P. K. U. Nr. 1. Na komisję tę winni stawić się wszyscy ci poborowi, którzy dotąd obowiązku tego z jakichkolwiek powodów nie dopełnili.

Raport kontrolny oficerów. Dzisiaj, w kolejnym dniu raportu kontrolnego oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia, w lokalu P. K. U. przy ul. Olszowej 9 na Pradze, winni stawić się ur. w r. 1901 i 1902, zamieszkali we wszystkich komisarjatach m. stoł. Warszawy, nazwiska których rozpoczynają się od L do Z.

Zebrania kontrolne. Dzisiaj, w kolejnym dniu zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia w Warszawie, winni stawić się: 1) przynależni ewidencyjnie do PKU Nr. 1: (V komisarjat) ur. w r. 1903, nazwiska których rozpoczynają się od A do D — w komisji kontrolnej Nr. 1, mieszczącej się w Cytadeli, bud. nr. 25, (IV kom.) ur w r. 1903 (od H do O) — w komisji Nr. 2 (Cytadela, bud. nr. 63) i (III kom.) wszyscy ur. w r. 1890 — w komisji Nr. 3 (Cytadela, bud. nr. 142); 2) przynależni ewidencyjnie do PKU Nr. 2: (XIII kom.) wszyscy ur. w r. 1891 i 1892 — w komisji Nr. 1 (koszary 1 p. szwoleżerów, ul. Ułańska 16, bud. nr. 79) i (XVI kom.) ur. w r. 1888 (od A do L) — w komisji Nr. 2 (koszary 1 DAK, ul. 29 Listopada nr. 1, bud. nr. 68); 3) przynależni ewidencyjnie do PKU Nr. 3: (XV kom.) ur. w r. 1900 (od H do K) — w komisji w koszarach 1 p. szwadronu taborów, ul. 11 Listopada 13a oraz 4) przynależni ewidencyjnie do PKU Nr. 4: (VI kom.) wszyscy ur. w r. 1896 — w komisji Nr. 1 (koszary Blocha w Al. 3 Maja nr. 9). (VII kom.) ur. w r. 1893 (od A do Ł) w komisji Nr. 2 (koszary 1 p. lotniczego w Mokotowie, bud. nr. 5, oraz (VIII kom.) ur. w r. 1895 (od L do Ż)—w komisji Nr. 3 (koszary Blocha w Al. 3 Maja 9).

Spis poborowych rocznika 1908. Dzisiaj, w kolejnym dniu spisu poborowych rocznika 1908, w sekcji wojskowej Magistratu (Senatorska 6) w godz. od 9 do 15 winni stawić się zainteresowani, zamieszkali w XV komisarjacie p. p., nazwiska których rozpoczynają się od L do Z.

Wieczornica towarzyska. Jutro odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym (hotel Polonia) Wieczornica towarzyska dla członków i wprowadzonych gości. Początek o g. 10 wiecz.

CO GRAJĄ KINA?

„Apollo": „Tajemnica starego rodu"
„Colosseum": „Siódmy cud świata".
Casino: „Anioł ulicy".
Kino „Capitol": Pat i Patachon jako „Strażnicy cnoty".
Miejski: „Tajemnica Nieznanego Żołnierza".
Wodewil: „Bandyta".
„Palace": „Tajemnica starego rodu".
Pan: „Lekarz kobiet".
Światowid: „Człowiek śmiechu".
Filharmonja: „Miłość i łzy Szopena".
Splendid: „Człowiek śmiechu".
Stylowy: „Burza".
Rococo: „Niedyskretna kobieta".

Księgarnia Robotnicza
Warszawa, Warecka 9
poleca:
Kielecki: Feliks Perl . . . . zł. 1.—
Posner St.: 5 lat pracy w Senacie Rzplitej. . . . . zł. 8.—

ZDROWO SMACZNIE TANIO
W BARZE przy restauracji
„GASTRONOMJA"
wejście od Al. 3 Maja.

NOWA LINJA KOLEJOWA NICEA — CONI

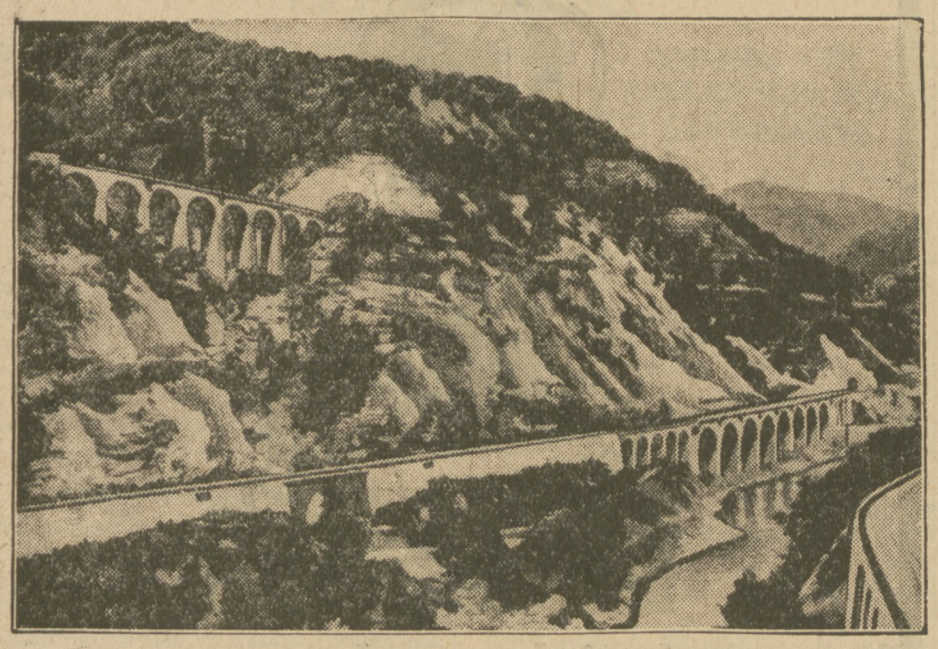

W tych dniach nastąpiło uroczyste otwarcie bezpośrednie linji kolejowej między francuską Rivierą i Piemontem. Droga prowadzi przez szereg wiaduktów, zbudowanych w Alpach włosko-francuskich.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 3-ej pp- „Wieszczka lalek"
Wieczorem nieczynny.

Narodowy
o 8-ej „Pan Jowialski"

Letni
o 8-ej „Sekretarka pana prezesa"

Teatr Ateneum (Czerwonego Krzyża 20). Dziś przedstawienie zawieszone. Jutro o g. 10 rano, o 1 pop., o 4 pop. i o 8 wieczorem uroczyste przedstawienie z okazji 10-lecia Niepodległości p. t. „Bohaterom w hołdzie". Na wszystkie cztery przedstawienia bilety sprzedane.

W niedzielę o godz. 12 w poł., o 4 pop i 8 wiecz. powtórzenie uroczystego programu sobotniego „Bohaterom w hołdzie" Wszystkie bilety sprzedane.

Teatr Wielki. Dziś o g. 3 pop. przedstawienie dla szkół, wieczorem przedstawienie zawieszone.

Jutro o g. 3 dla szkół balety: „Wieszczka lalek" i „Wesele na wsi", wiecz. „Krakowiacy i górale".

Teatr Narodowy. „Pan Jowialski".

Teatr Letni. Dziś „Sekretarka pana prezesa", jutro „Polka w Ameryce".

Teatr Mały. Dziś „Słomiani wdowcy".

Teatr Polski. Dziś „Przedmieście".

Teatr Qui Pro Quo. Rewja „Rób coś".

Teatr Morskie Oko. Dziś nowa rewja p. t. „Klejnoty Warszawy".

„Czerwony As". Dziś trzy stopnie wtajemniczenia".

Teatr Praski w Domu Żołnierza (Zygmuntowska 2). W niedzielę i dni następnych „Nie zginęła", wizja historyczna w 40 obrazach Józefa Bzowskiego.

Cyrk. Dziś nowy bogaty program.

Z Filharmonji. W piątek na koncercie symfonicznym pod dyrekcją Emila Młynarskiego poznamy nowe dzieło muzyczne polskie p. t. „Sinfonia brevis" wybitnego kompozytora polskiego Czesława Marka. Dzieło to na niedawno odbytem konkursie międzynarodowem imienia Schuberta na pięćset nadesłanych symfonji zaliczone zostało do jednej z trzech odznaczonych symfonji. Solistą koncertu piątkowego będzie znany pianista Franciszek Osborn.

Teatr dla dzieci w „Capitolu". W niedzielę o godz. 12.15 w poł. odbędzie się 6-te w sezonie przedstawienie dla dzieci.

TRAGICZNY WYPADEK PRZY PRACY

Wczoraj w południe przy ul. Czerskiej 12 w Sielcach, w fabryce tubek metalowych sp. akc. Staniola, zdarzył się tragiczny wypadek. Windą towarową zwożono na parter skrzynie naładowane. Przy pracy tej jedna ze skrzyń przygniotła 19-letniego Mieczysława Łyszkiewicza (Sielecka 16). Na krzyk nieszczęśliwego nadbiegł szlifierz 21-letni Jan Gniazdowski, który odsunął z nieszczęśliwego ciężką skrzynię, lecz zrobił to tak niezręcznie, że przygniótł sobie lewą nogę, łamiąc ją. Lekarz Pogotowia stwierdził u Łyszkiewicza przygniecenie klatki piersiowej i krwotok wewnętrzny. Po udzieleniu pomocy obydwu ofiarom wypadku, Łyszkiewicza w stanie bardzo ciężkim i nieprzytomnego przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus, zaś Gniazdowskiego — do szpitala Starozakonnych na Czyste. (WAD)

ZŁODZIEJ W ROLI NARZECZONEGO.

Czesława Kolczyńska, służąca, oddawna marzyła o własnem gniazdku rodzinnem, do którego tak strasznie tęskniła. W tym celu stopniowo zaopatrywała się w najniezbędniejsze przedmioty domowego użytku, a jednocześnie zdołała zaoszczędzić sobie skromną sumkę pieniędzy. Będąc już w ten sposób przygotowana do wstąpienia na nową drogę życia, spostrzegła ze smutkiem, że nie posiada jeszcze najważniejszego objektu — narzeczonego. Przed 2-ma miesiącami znalazła wreszcie ideał w osobie przystojnego Stanisława Podkowińskiego, którego poznała w mieszkaniu swej koleżanki przy ul. Kolejowej. W szybkim czasie kawaler zdołał nietylko rozkochać w sobie K., ale i zaskarbić sobie całkowite jej zaufanie. W drugim miesiącu znajomości Podkowiński zaczął bywać u Kolczyńskiej już w charakterze narzeczonego i wówczas w różowych barwach przedstawiał jej przyszły obraz małżeńskiego ich szczęścia. W toku takich górnolotnych rozważań, Podkowiński wyłudził od swej narzeczonej 160 zł. gotówką i złoty pierścionek, poczem pod pozorem przeniesienia do swego mieszkania rzeczy K., skradł kołdrę, poduszkę oraz bieliznę pościelową, wartości ogólnej 400 zł., i zbiegł w niewiadomym kierunku. Zrozpaczona Kolczyńska zameldowała o kradzieży 10 komisarjat. (WAD)

ZNOWU KATASTROFA AUTOBUSOWA

Wczoraj na szosie Krakowskiej, w pobliżu wsi Głuchowa pod Grójcem, wydarzyła się katastrofa autobusowa, która pociągnęła za sobą ofiary w ludziach. Z Radomia do Warszawy podążał z siedmiu pasażerami autobus nr. 1778, należący do Szmula Łyngi, a prowadzony przez szofera Edwarda Rutkowskiego. W pewnej chwili w samochodzie pękło pióro w głównym resorze, wskutek czego szybko jadący autobus wywrócił się na bok i uległ rozbiciu. Z pośród potłuczonych pasażerów, najbardziej zostały poszwankowane 2 kobiety: Nycha Filberg i Sura Miller, które doznały ogólnego potłuczenia i silnego wstrząsu. W stanie ciężkim przewieziono je do szpitala w Grójcu. Policja prowadzi dochodzenie. (WAD).

PLATFORMA POD POCIĄGIEM.

Straszny wypadek zdarzył się wczoraj w godzinach południowych przy ul. Grochowskiej, tuż za 17 komisarjatem p. p. Oto pociąg osobowy nr. 115 kolejki Jabłonna—Karczew, prowadzony przez maszynistę Walentego Ofmana, najechał na platformę parokonną, która w tym momencie wyjeżdżała z bramy posesji nr. 86 przy ul. Grochowskiej. Woźnica, niezauważywszy zapewne nadjeżdżającego pociągu, wjechał na tor i w jednej chwili znalazł się pod pociągiem. Koła wagonu przejechały go przez pół, powodując śmierć na miejscu. Nazwiska zabitego woźnicy narazie nie ustalono. (WAD).

Z OPERY.

„Sprzedana Narzeczona", ku uczczeniu 10-lecia niepodległości Czechosłowacji.

Czem dla nas Moniuszko i „Halka", tem jest dla Czechów Smetana i jego opera „Sprzedana Narzeczona". Ale gdy Moniuszko niezbyt szczęśliwą okazał rękę, sięgnąwszy po treść dla swojego dzieła do niekoniecznie jasnych stron naszej szlachetczyzny i stosunków pomiędzy dworem a wsią, — Smetana nie mógł trafić szczęśliwiej: genjalnym chwytem odsłonił pogodny, w słońcu skąpany wycinek odświętnego życia i obyczajów wsi czeskiej, przepoił go jowialnym, rubasznym, zdrowym humorem — i oddał zapomocą genjalnej w swej prostocie i świeżości — muzyki. Ta muzyka umie, jak na dłoni, wyrazić wszystko, i miłość dwojga kochanków, i bujny, zgiełkliwy gwar odpustu wiejskiego (niezrównana uwertura, gdzie w szalonym tempie gonią za sobą głosy i brzęczą, jak w ulu!) i wesołą zabawę w karczmie, i kapitalną sylwetkę swata wiejskiego lub jąkały Tomka... Taką jest ta arcydzielna komedja muzyczna od początku do końca, utrzymując słuchacza w napięciu niesłabnącem przez cały czas.

Postawienie arcydzieła Smetany na należytym poziomie wykonawczym, na ostatniem przedstawieniu ku uczczeniu narodowej uroczystości czeskiej, zawdzięczamy przedewszystkiem obsadzeniu ról najważniejszych przez doskonałych artystów, których do nas wydelegowała Praga. Więc przedewszystkiem klasycznym był swat wiejski Kecal, w niedoścignionej kreacji p. **Pollerta;** pełną wdzięku, lubo może trochę za gładką i salonową — Marynka p. **Kejrowej,** zresztą świetnej i obdarzonej pięknym głosem śpiewaczki; głosowo może nieco słabszym, ale ogromnie sympatycznym, jako postać sceniczna był p. **Masak,** odtwarzający Janka; wreszcie pełnym umiaru p. **Stork,** jako jąkała-Tomek. Gościom sekundowali doskonale artyści nasi: pp. **Leska, Jaroszówna, Wiśniewski, Trembicki.**

Ale niezaprzeczenie duszą tego pięknego przedstawienia, tym, który włożył w nie kręgosłup: tempa i rytmu, i który umiał utrzymać je w stylu bez skazy, — był dyrygent p. **Ostrcil.**

Przedstawienie „Sprzedanej narzeczonej" stało się kulminacyjnym punktem obchodu dziesięciolecia niepodległości czechosłowackiej, i ukoronowaniem go. Salę Teatru Wielkiego wypełnili po brzegi nietylko goście świąteczni, i przyjaciele Czechosłowacji, ale szczególnie szczerzy wielbiciele pięknej muzyki czeskiej i czeskiej sztuki odtwórczej.

J. R.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

H. H. Z nadesłanego szkicu nie skorzystamy.

CORKA RASPUTINA SPIEWACZKĄ

MARJA RASPUTIN,

córka wpływowego mnicha na dworze carskim występuje obecnie w Dreźnie jako śpiewaczka.

ZE SPORTU

KOMUNIKAT W. R. S. K. O.

Sekretarjat Warszawskiego Robotniczego Sportowego Komitetu Okręgowego podaje do wiadomości, że w dniu dzisiejszym o godz. 7-ej wieczorem w lokalu WRSKO, Warecka 7, odbędzie się zebranie członków Zarządu.

Tow. tow. Werdecki, Wilczyński, Przychodzki, Janiak, Schlicht, Tytelman, Filipiak i Kwietniewski proszeni są o punktualne przybycie. **Sekretarjat WRSKO.**

— Sekretarjat WRSKO przypomina wszystkim klubom robotniczym, że w dniu dzisiejszym upływa ostateczny termin wpłacania zaległych składek członkowskich i że w wypadku nieuregulowania należności, kluby będą zawieszone w prawach członka WRSKO. Sekretarjat.

SKRA — PIWF.

W niedzielę o godz. 11 w Saskim ogrodzie odbędzie się mecz hazeny między Skrą i drużyną Inst. Wych. Fizyczn.

SKRA ORGANIZUJE SEKCJĘ KULTURALNO - NAUKOWĄ.

Jednem z zadań klubów robotniczych jest prócz uprawiania sportu, uświadamianie swych członków w kwestjach społecznych i kulturalnych. Wychodząc właśnie z tego założenia, RKS Skra postanowił zorganizować Sekcję Kulturalno - Oświatową, której walne zebranie odbyło się 6 b. m. Zostały wygłoszone referaty tow. dr. J. Michałowicza: „Sport i polityka", oraz referat tow. dr. J. Steina, omawiający przyszłą pracę w sekcji. Między innemi uchwalono urządzanie wspólnych wycieczek naukowych, zorganizowanie biblioteki, wygłaszanie przez członków Sekcji referatów treści sportowej i społecznej i t. p.

Nakoniec wybrano komisję, złożoną z 9 członków, która będzie całą tą akcją kierować.

Jak widzimy, sprawa uświadomienia ideowego i społecznego, którą poruszaliśmy tydzień temu w „Robotniku Sportowym", wydała już owoce. Pierwszym klubem, który zrealizował tę myśl, jest RKS „Skra". Przypuszczamy, że inne kluby również pójdą za przykładem seniora klubów robotniczych stolicy.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

DZIŚ.

11.56 — 12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10—15.00 Przerwa. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.20 —15.45 „Przegląd wydawnictw perjodycznych". 15.45 — 16.00 Nadprogram, komunikaty. 16.00 — 16.55 Koncert z płyt gramofonowych. 16.55 — 17.10 Przerwa. 17.10—17.35 Odczyt „Współpraca radjoinstytucji naukowych z radjoprzemysłem". 17.35 — 18.00. Transmisja odczytu z Wilna. 18.00 — 18.40. Koncert popołudniowy. 18.40 — 19.00 Rozmaitości. 19.00 Transmisja uroczystej akademji ku uczczeniu 10-lecia Niepodległości Polski. 21.00 Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej. Po transmisji komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, policyjny, sportowy i nadprogram, oraz komunikaty PAT.

JUTRO.

11.56 — 12.10. Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. Transmisja z Katowic odgłosów syren kolei śląskich. Komunikat lotniczo - meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 12.-0 — 15.00 Przerwa. 15.00 — 16.00 Transmisja uroczystej akademji z Filharmonji Warsz. 16.00 —16.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy. 16.20 — 16.45 Odczyt „O zaćmieniu słońca w dn. 12 listopada r. b., widocznem w Polsce". 16.45—16.55 Aktualja. 16.55 —17.10 Przerwa. 17.10—17.35 Odczyt „Dziesięciolecie odrodzenia Polski". 17.35 — 18.00 „Z dziejów i przeżyć narodu". 18.00 — 19.00 „Żywy numer Płomyka". 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.30 Przerwa. 19.30 — 19.55 „Radjokronika". 19.56 — 20.00 Sygnał czasu Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20.00 — 22.00 Koncert wieczorny.

KOBIECY ROBOTNICZY KLUB SPORTOWY „START"

Sekretarjat Klubu — Warecka 7, II piętro, **codziennie czynny od 7 do 9 w.**

Wpisowe 1 złp. składka miesięczna 50 gr. **Bezrobotne towarzyszki zwalniane są od opłat.**

Ćwiczenia prowadzone będą w gimnazjum im. Królowej Jadwigi, Plac Trzech Krzyży, oraz w salach gimnastycznych szkół powszechnych.

POMNIK POLEGŁYCH W REWLU

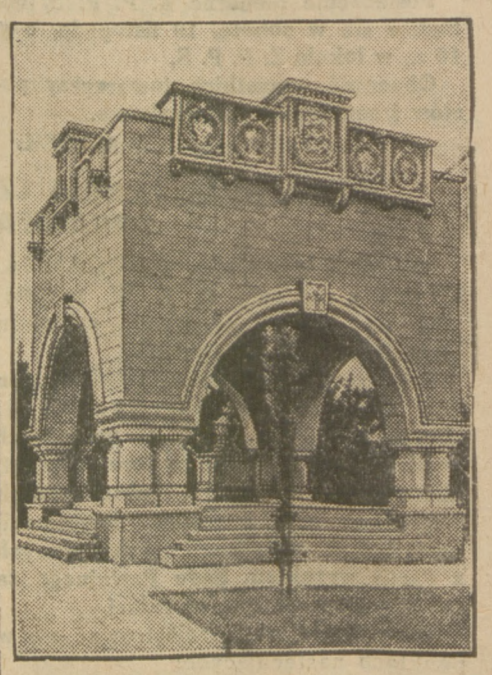

Przed kilku dniami ukończono w Rewlu budowę pomnika ku czci poległych żołnierzy narodowości estońskiej, angielskiej, rosyjskiej, niemieckiej i murzynów.

QUI-PRO-QUO

„RÓB COŚ".

Pisząc o nowym programie „Qui Pro Quo" przedewszystkiem należy podkreślić starannie dobrany zespół, pochwalić znakomity pomysł uzupełnienia go przez niezwykle sympatycznego aktora p. Toma i ucieszyć się z zaangażowania na stałe świetnego i zupełnie wyjątkowego zespołu Tacjanna - Girls. Wprowadzenie do rewji girlsów dodaje zawsze wartości rewji, a cóż dopiero, gdy mamy do czynienia z tym młodym, pełnym wdzięku i wyczucia artystycznym zespołem.

Program drugi tegoroczny należy uznać za dobry, choć zabardzo obciążono go reklamą i tendencyjnością. Jest dobry, bo mamy w nim wspaniałą inscenizację taneczną VII preludjum Chopina, bo mamy kapitalny, oryginalnie zakończony sketsch, bo Ordonówna wzrusza do łez pieśnią o bohaterze zaginionym w nurtach oceanu, bo nowa a przemiła gwiazdeczka, p. Górska, z wielkim wdziękiem śpiewa „szlagierową piosenkę" Konstantynopol.

Program jest dobry, bo dekoracje bawią oko, a wcale ładne piosenki pieszczą ucho, bo publiczność wychodząc, mruczy „rób coś", a Dymsza swemi zgoła niesamowitemi minami i skokami budzi śmiech homeryczny ze swoją nadawczą stacją radjową.

Źle jest tylko, że bardzo ładny numer „Hawana" popsuto nieodpowiednim partnerem dla Ordonki i że zajmuje się czas wyliczaniem niezliczonej ilości firm warszawskich.

Ale te nieliczne usterki nikną wobec ogólnego dobrego wrażenia... i program doczeka się zapewne stu przedstawień (jak marzy Jarossy), tembardziej, że publiczność marzy o nagrodzie 25-złotowej za dobry słuch... a K.o.n.s.t.a.n.t.y.n.o.p.o.l to nie jest takie bardzo trudne do zaśpiewania. **Ika.**

SMIERĆ DYPLOMATY AMERYKANSKIEGO

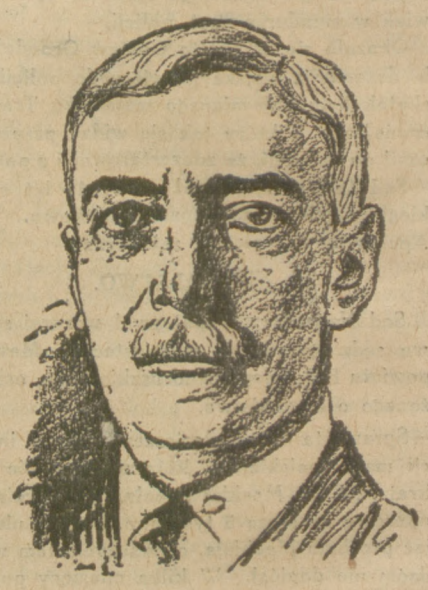

LANSING,

były amerykański sekretarz stanu i kierownik polityki zagranicznej St. Zjedn. podczas wojny europejskiej, zmarł 30-go października, przeżywszy 64 lata.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. **Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI,** **Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.**

Odbito w druk. „Robotnika". Warrecka 7.